

Posel Łukasz Rzepecki z Ozorkowa jest „bohaterem” opozycji. Czy PiS wyrzuci 24-latek z partii?



str. 11

**REFERENDUM
W ŁĘCZYCY?**
Niedługo zadecydują
o tym radni

str. 2

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1⁸⁰
zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 17 LIPCA • NUMER 244/17

**Pan Józef chce
odszkodowania
od OPK**



**Lokatorzy
z Kościelnej
u burmistrza**

str. 12



**MONIKA KILAR-BŁASZCZYK
KOMISARZEM?**



str. 2

Karetka uderzyła w osobówkę. To cud, że nikt nie zginął!

Ambulans z Łęczycy przewożący 60-letnią pacjentkę tuż za Ozorkowem zaczął wyprzedzać ciąg aut. Z impetem wjechał w volkswagena, którego kierowca skręcał do posesji. W wypadku ucierpiały trzy osoby – oprócz pacjentki i 21-letniego kierowcy vw, obrażeń doznała również 19-letnia ratowniczka medyczna.

więcej str. 10



Kierowca
karetki
spieszył się
do szpitala

Volkswagen dachował,
zatrzymał się w rowie



Przód karetki został
całkowicie zniszczony

**Śmierdzący problem
pod Grabowem**



str. 4

Komendant SM w Łęczycy mówi o skandalu



str. 3

ISSN 2299-3703

276



9 772299 370201

CO Z TYM REFERENDUM?

Łęczyca Klub radnych „Dla Łęczycy” prawie miesiąc temu złożył wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania z funkcji burmistrza Krzysztofa Lipińskiego. Czas mija i jak do tej pory wniosek nie był głosowany przez radę miasta. Czy mieszkańcy dostaną szansę zweryfikowania przedstawicieli łęczyckiego samorządu?

- Oczywiście, wniosek został złożony i będzie przedłożony pod obrady rady, aczkolwiek w pierwszej kolejności opinię w tej sprawie powinna wydać komisja rewizyjna. Tak stanowią zapisy w statucie, a my powinniśmy przestrzegać prawa. Prosiłem też przewodniczącego klubu „Dla Łęczycy” o uzupełnienie uzasadnienia do projektu uchwały w sprawie referendum. Po wniesieniu tych uzupełnień wniosek klubu radnych będzie procedowany na sesji rady miasta - wyjaśnia **Paweł Kulesza**, przewodniczący RM.

Mimo upływu dość długiego czasu, pomysłodawcy przeprowadzenia w Łęczycy referendum nie wycofują się z niego, wręcz przeciwnie.



Klub radnych „Dla Łęczycy” 21 czerwca złożył wniosek o referendum

- Nic się nie zmieniło i wniosek podtrzymujemy. Zgodnie z prawem czekamy na opinię komisji rewizyjnej. Co się tyczy uzupełnienia zapisów w uzasadnieniu projektu uchwały, wspólnie stwierdziliśmy, że w tej chwili nie będziemy niczego zmieniać. Jako wnioskodawcy zawsze mamy możliwość wniesienia autokorektury do projektu uchwały - wyjaśnia radny **Robert Łukasiewicz**, przewodniczący klubu radnych „Dla Łęczycy”. - Ten, kto ma rzadzić miastem powinien mieć akceptację jego mieszkańców, a można ją uzyskać lub nie wyłącznie w drodze wyborów.

Również radny **Zenon Koperkiewicz**, członek klubu „Dla Łęczycy” mówi o konieczności prze-

prowadzenia referendum.

- Jako radny zaznaczam po raz kolejny, że rozwiązać obecną, trudną sytuację w mieście powinni mieszkańcy w drodze referendum a nie politycy wyższych szczebli. Dlaczego ktoś inny ma decydować za nas? Najuczciwsze będzie w tym momencie właśnie referendum, które powinno dotyczyć zarówno burmistrza, jak i radnych. Mieszkańcy muszą dostać szansę zweryfikowania nas wszystkich - mówi samorządowiec.

Ostatecznie, o tym czy referendum się odbędzie, czy nie zdecyduje większość radnych. Póki co nie wiadomo, kiedy projekt uchwały zostanie poddany pod głosowanie.

(mku)

Na ten remont czekali od lat

Łęczyca Niedługo rozpoczną się prace remontowe budynków komunalnych w Łęczycy. Wśród nich znajdują się łęczyckie baraki. Mieszkańcy nie kryją zadowolenia z inwestycji, podkreślają jednak, że powinna być przeprowadzona już wiele lat temu.

W ramach remontu przewidziano docieplenie ścian zewnętrznych, dachu, wymianę drzwi zewnętrznych i części stolarki okiennej oraz wykonanie instalacji CO.

- Na barakach wszystko się sypie. Dachy przeciekają, okna wypadają, tynk się sypie. U nas będzie wymienione okno, bo jest drewniane, wiem też, że ma być zrobione przyłącze do centralnego ogrzewania. Ciekawe tylko, czy ludzie będą za nie płacić, czy jeszcze bardziej się zadłużą - zastanawia się **Tomasz Radwański**. - Nie ma jednak co

ukrywać, że ten remont jest potrzebny. Dobrze, że się doczekaliśmy.

- U nas w mieszkaniu ojciec wszystko wyremontował sam, więc mamy przyzwyczajenie. Ale w komórkach jest tragedia. W dachu zrobiła się ogromna dziura, wszystko się zapada. Podobno zburzą te wszystkie budynki i postawią blaszaki. Przynajmniej będzie bezpiecznie i schludnie - mówi **Grzegorz Chojnacki**. - Jak miasto zrobi remont baraków, to może bardziej zacząć dbać o tereny dookoła. Zielen Miejska trawę u nas kosi „na raty”.

Niektórzy mieszkańcy rzeczywiście sami wykonują drobne prace remontowe. Nie tylko w mieszkaniach, ale też na zewnątrz budynków. Niestety, efekty ich pracy długo się nie utrzymują.

- Wiele prac wykonałem sam, dzięki czemu mamy ładne mieszkanie. Elewację też ja odnowiłem, ale niestety długo się nie nacieszyłem. Tynk już odpada, jak wszystko tutaj. Kiedyś sąsiadka też sobie dociepiła ściany, ale wszystko zostało poniszczzone - wspomina **Michał Chojnacki**. - Ciekawe jak długo będzie ładnie po remoncie zrobionym przez miasto.

Wielu mieszkańców rzeczywiście zastanawia się, jak długo widoczne będą efekty prac termomodernizacyjnych. Czy odnowione elewacje nie zostaną pomazane a tynki odłupane.



Michał Chojnacki zrobił remont mieszkania, odnowił też elewację na swojej części budynku

Tak czy inaczej, niektórzy lokatorzy zadowoleni z remontu są na tyle, że deklarują nawet płacenie czynszu.

- Jak zakończy się remont i będzie to zrobione porządnie, to zacząć płacić komorne. Teraz, w mojej ocenie nie mam za co. Wystarczy spojrzeć na warunki jakie są w mieszkaniu. Dach przecieka, na suficie są zacieki a przy oknach i na ścianach jest wilgoć - usłyszeliśmy

(zz)



Na zdjęciu T. Radwański i G. Chojnacki

Komisarzem będzie kobieta?



Czy Monika Kilar-Błaszczuk będzie sprawować władzę w Łęczycy?

Łęczyca Od czasu rezygnacji Andrzeja Rokickiego z funkcji zastępcy burmistrza Łęczycy pojawia się coraz więcej spekulacji, że władzę w Łęczycy sprawować będzie Monika Kilar-Błaszczuk, sekretarz gminy Łęczyca, która kandydowała na wóldarza miasta w ostatnich wyborach samorządowych. Dlaczego wybór wojewody łódzkiego miałby paść na tę kandydatkę?

Monika Kilar-Błaszczuk kandydowała na burmistrza Łęczycy z ramienia partii Prawa i Sprawiedliwości a mąż jest senatorem partii rządzącej. Niektórzy uważają, że aspekty polityczne będą w tym przypadku decydujące, bowiem wojewoda łódzki typuje kandydata i wnioskuję o jego powołanie do prezesa rady ministrów.

Z nieoficjalnych informacji, które niedawno dostaliśmy wynika, że bardzo prawdopodobne jest, że to właśnie M. Kilar-Błaszczuk zostanie powołana do kierowania miastem. Sama zainteresowana do sprawy

podchodzi z dużym dystansem.

- Jeszcze nie pojawiły się żadne oficjalne informacje, nie prowadziłam rozmów i nikt nie składał mi propozycji w tym temacie. Dlatego trudno jest mi odnieść się do całej sprawy. Poczekajmy, zobaczymy jaka będzie decyzja wojewody łódzkiego - komentuje M. Kilar-Błaszczuk.

Fakt, że sekretarz gminy Łęczyca kilka dni temu zrezygnowała z mandatu radnej powiatu łęczyckiego również jest głośno komentowany i łączony z ewentualnym objęciem władzy w mieście.

- Moja rezygnacja z mandatu radnej powiatowej nie ma z tą sprawą nic wspólnego. Złożyłam mandat z przyczyn osobistych - powiedziała nam M. Kilar-Błaszczuk.

Brakujące miejsce w radzie powiatu łęczyckiego uzupełni **Tomasz Olczyk**, komendant straży miejskiej w Łęczycy, który kandydował z tej samej listy wyborczej co M. Kilar-Błaszczuk i zajął drugie miejsce.

(zz)

RYZYKOWNE PARKOWANIE

Łęczyca Parking z boku bloku przy ul. Kaliskiej 44 nie prezentuje się najlepiej. Dziurą są na tyle duże, że niektórzy kierowcy wolą nie wjeżdżać tam swoim autem. To naprawdę nie problem, zwłaszcza w tym miejscu, uszkodzić sobie podwozie. Mimo to, niektórzy zmotoryzowani korzystają z wyboistego terenu parkingowego. Niewątpliwie przydałoby się go wyrównać, nie wspominając już o utwardzeniu. Obecnie jednak, nie ma tego w planach. Niestety radni miejscy tworząc harmonogram remontów ulic i chodników na terenie miasta zapomnieli o terenie przy Kaliskiej 44. Dopóki nie wprowadzą go do zadań Zieleni Miejskiej i nie przeznaczą na niego pieniędzy, nic w tym miejscu nie ulegnie poprawie.

(zz)



Barbara Miśkiewicz mówi, że jeśli remont będzie porządnie zrobiony, to zaczną płacić czynsz

SKANDAL! Zamiast karetki przyjechał radiowóz

Łęczyca - Od 25 lat pracuję w straży miejskiej i z taką sytuacją jeszcze się nie spotkałem. Wprost nie mogłem uwierzyć w to, co się wydarzyło. Rozważam złożenie oficjalnej skargi na dyspozytorkę pogotowia ratunkowego – mówi Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej w Łęczycy.

Sytuacja, która zdenerwowała szefa straży miejskiej faktycznie jest absurdalna. Było około godziny 13.30, kiedy do siedziby straży miejskiej zadzwonił mieszkaniec z prośbą o interwencję ws. nieprzytomnego człowieka leżącego na chodniku. Nie było z nim kontaktu, na głowie miał krwawiącą ranę, prawdopodobnie był pod wpływem alkoholu.

- Niezwłocznie po zgłoszeniu zadzwoniłem na pogotowie. Przedstawiłem się, poprosiłem o przysłanie karetki pod wskazany adres. Poinformowałem, że mężczyzna jest nieprzytomny i ma rozciętą łuk brwiowy. Powiedziałem też, że może być nietrzeźwy – relacjonuje T. Olczyk. - W międzyczasie, poszedłem na miejsce, żeby zaczekać na przyjazd pogotowia.

Po kilku minutach straż miejska była już przy ul. M. Konopnickiej,

gdzie leżał nieprzytomny mężczyzna. Karetka nie przyjechała. Przyjechali natomiast policjanci.

- Funkcjonariusze policji powiedzieli mi, że dostali zgłoszenie od dyspozytorki pogotowia ratunkowego. Mieli przyjechać na miejsce i sprawdzić. Co sprawdzić? Nie wiem, może to, czy nieprzytomny mężczyzna rzeczywiście ma krwawiącą ranę, czy potrzebne jest pogotowie, a może policjanci odwieźliby go do domu? Chyba po prostu nie wierzyła w moje słowa, kiedy mówiłem, że potrzebna jest karetka. Byłem w szoku – wspomina komendant T. Olczyk. - Ponownie zadzwoniłem na pogotowie.

W drugiej rozmowie z dyspozytorką szef SM próbował dowiedzieć się, dlaczego na miejsce nie wysłano karetki, mimo wyraźnego zgłoszenia, że jest ona potrzebna. Usłyszał jedynie, żeby przekazać słuchawkę policjantom, którzy przyjechali na miejsce. Ci jednak nie byli zainteresowani rozmową z dyspozytorką pogotowia.

- W końcu przyjechała karetka, ale dopiero po tym, jak dyspozytorka zasięgnęła informacji u dyżurnego policji o stanie nieprzytomnego mężczyzny. Cała ta sytu-



Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej był zszokowany zachowaniem dyspozytorki pogotowia ratunkowego

acja znacząco wydłużyła przyjazd karetki. Przecież nie było wiadomo w jakim stanie jest nieprzytomny mieszkaniec. Mógł potrzebować jak najszybszej pomocy – dodaje T. Olczyk. - W mojej ocenie dyspozytorka wykazała lekceważące podejście do tego zgłoszenia. Nie ważne, czy ktoś jest pijany czy trzeźwy. Ratowanie życia i zdrowia ludzkiego jest wartością nadrzędną. Zastanawiam się nad złożeniem skargi.

Czekamy na komentarz pogotowia ratunkowego w tej sprawie.

(zz)

Zwożą ziemię nad zalew



Łęczyca Sporo ziemi zostało w ostatnim czasie zwiezione na teren przy hałdzie nad zalewem. Mieszkańcy zastanawiają się, czy wolne miejsce zostanie zagospodarowane.

Jak się dowiedzieliśmy, póki co nie ma żadnych konkretnych pla-

nów związanych z tym terenem. Zwożona przez Zielen Miejską ziemia jest pozostałością po utwardzaniu miejsc parkingowych na terenie miasta. W najbliższym czasie góry ziemi mają zostać wyrównane, przez co teren będzie podniesiony.

(zz)

Miasto płaci za studia

Łęczyca Urząd miejski w Łęczycy sfinansował dodatkowy fakultet skarbnicze. Jest jedyną osobą, która skorzystała z miejskich pieniędzy dla podniesienia własnych kwalifikacji zawodowych.

- Skarbnik miasta, pani Grażyna Życzkowska korzystała z możliwości dofinansowania studiów podyplomowych w kwocie 3900 zł

w latach 2016/2017. Były to środki zaplanowane w budżecie miasta na zadania związane ze szkoleniem i doksztalcaniem pracowników urzędu miejskiego w Łęczycy. Obecnie inni pracownicy urzędu nie korzystają z takiego dofinansowania – informuje Wioletta Stefaniak, kierownik wydziału promocji, kultury, oświaty i sportu.

(zz)

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

**KUCHNIE OD:
499zł**



**STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**

**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
STOŁÓW
I KRZESEŁ**



**NAROŻNIKI OD:
899zł**

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

**Santander
CONSUMER BANK**

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

DO SŁAWĘCINA ZWOŻĄ ŚCIEKI

Gm. Grabów Rekultywacja wysypiska śmieci w Sławęcinie stała się złą wiadomością dla mieszkańców. Jak mówią, smród jest nie do wytrzymania. Do czwartku nie było nawet wiadomo, co kolejne ciężarówki przywożą na zamknięty teren. Mieszkańcy przejęli inicjatywę.

Podejrzenia i zasłyszane in-

formacje przekazywane sobie z ust do ust były coraz bardziej niepokojące, podobnie jak nasilający się fetor znad terenu dawnego wysypiska śmieci.

- W końcu postanowiliśmy wziąć sprawę w



Do Sławęcina zwożone są osady ściekowe



Mieszkańcy Sławęcina w czwartek przyjechali na teren wysypiska



Samochody zablokowały dojazd do bramy

Nowe wnioski na 500+

Łęczyca Kto chce nadal pobierać od państwa 500 zł na dziecko, musi do końca sierpnia złożyć w urzędzie miejskim nowy wniosek o pieniądze wypłacane w ramach programu „Rodzina 500 plus”.

Osoby, które w ubiegłym roku złożyły wniosek o wypłatę świadczenia, mają zapewnione finansowanie do września 2017 r. A co dalej? Jeżeli chcemy wciąż pobierać pieniądze na dzieci, musimy złożyć nowy wniosek. W Łęczyca do tej pory z rządowego programu skorzystało 1405 dzieci z 962 rodzin. Wydano na ten cel prawie 6 mln zł. Zaostrenie przepisów dotyczących programu może zmniejszyć liczbę rodzin uprawnionych do świadczenia. Zmiany obejmą osoby pozostające w nieformalnych związkach i rzekomo samotnie wy-

chowujące dziecko. Doprecyzowaniu ulegnie kwestia dotycząca opieki sprawowanej na przemian, czyli przypadków dzielenia się opieką, w sytuacji kiedy rodzice mają już dzieci z drugiego związku. Chodzi o sytuację, kiedy pierwsze dziecko z kolejnego związku jest traktowane przez system jako drugie dziecko w rodzinie. Kolejna poprawka dotyczy fikcyjnego zmniejszania dochodu. Zdarzają się sytuacje, że osoby występujące o przyznanie świadczenia z programu 500+, celowo zwalniają się z pracy po to, aby ponownie się zatrudnić, ale za niższe pieniądze. Rząd planuje również dokładne przyjrzenie się dochodom osób prowadzących działalność gospodarczą, w związku z obserwowanym często zjawiskiem celowego zanizania dochodów.

(mku)

swoje ręce i chcemy wiedzieć co się tutaj przywozi - stwierdził stanowczo **Lucjan Sawicki**, mieszkaniec Sławęcina. - Stoi ciężarówka, to już trzecia dzisiaj, tak dalej nie może być. Mamy prawo wiedzieć, co tutaj przywożą.

W czwartek mieszkańcy Sławęcina zastawili drogę dojazdu do wysypiska blokując przejazd samochodu ciężarowego. Wkrótce na miejsce dojechał **Rafał Kotliński**, prezes firmy dzierżawiącej teren po wysypisku. Na pytania mieszkańców, czy mogą wejść na teren składowiska i zobaczyć zawartość ładunku nie wyraził zgody.

- To jest teren, którym ja administruję i nie wolno tu wchodzić - stwierdził.

Zdenerwowani ludzie wezwali policję. Przybyli na miejsce patrol z KPP z Łęczycy, dokonał oględzin miejsca oraz dokumentów okazanych przez prezesa. Policjanci stwierdzili, że pod kątem formalnym nie ma podstaw do podjęcia dalszych działań.

Kiedy do Sławęcina przyjechali radni gminy Grabów: **Ilona Derkowska**, **Józef Drozdowski** i **Andrzej Starczyński**, prezes pozwolił wejść na teren wysypiska i poinformował radnych, co jest zwożone. Informacja dla wszystkich była szokująca.

- W wykopanych dołach będziemy składować a potem przysypywać ustabilizowane osady ściekowe, zgodnie z podpisaną umową na rekultywację obiektu. Taką uchwałę państwo podjęliście - mówił do radnych prezes **Kotliński**.

- Przecież tu okrutnie śmierdzi. A na razie jest bardzo mała ilość tych osadów, a gdzie tu do napełnienia czasy? Nawet nie chcę sobie wyobrazić, jaki wtedy będzie smród - komentowała radna **Ilona Derkowska**.

Osad ściekowy jest zwożony z województwa świętokrzyskiego, co wywołało kolejne oburzenie mieszkańców.

- To my mamy przyjmować smrody jeszcze z innych województw? - pytał **Zenon Łopaciński**, sołtys Sławęcina.

- Zawiadomimy Inspektorat Ochrony Środowiska w Łodzi. Nie dość, że śmierdzi, to jeszcze jakieś rury odprowadzają ten syf do okolicznych rowów i na pola - zauważył **Dariusz Sawicki**.

Dyskusja na miejscu niewiele wyjaśniła. Smród nie zniknął, a dzień w dzień nie da się blokować przejazdów ciężarówek. Udało się natomiast poznać prawdę, jak wygląda rekultywacja wysypiska śmieci w Sławęcinie. Mieszkańcy śmierdzącej sprawy na pewno nie odpuszczają.

(mku)



Policjanci sprawdzili dokumenty, nie podjęli więcej działań

Rozpoczyna się problematyczny remont

Łęczyca Na początku tego tygodnia pracownicy Zieleni Miejskiej przystąpią do kolejnego zadania wskazanego w harmonogramie remontów. Tym razem wykonanie w całości zadania wskazanego przez radę miejską jest niemożliwe.

Chodzi o przebudowę chodników i parkingów przy blokach wewnątrz osiedla przy ul. Belwederskiej 38. W planach była m.in. modernizacja drogi wjazdowej. Problem w tym, że wskazana droga jest jedynym dojazdem do bloków. Zamknięcie jej na czas remontu byłoby bardzo kłopotliwe. Zarówno dla mieszkańców, którzy nie mogliby dojechać pod bloki, jak i w razie nagłych zdarzeń. Zablokowanie przejazdu straży pożarnej czy karetki pogotowia przyniosłoby tragiczne skutki. **Karol Niewia-**



Wjazd na osiedle nie zostanie zamknięty na czas remontu

domski, dyrektor Zieleni Miejskiej podkreśla, że nie podejmie tak ryzykownej decyzji. Nie ma mowy, żeby zamknąć jedyny wjazd na

osiedle. Odcinek wjazdowy od ul. Belwederskiej podczas prac remontowych zostanie pominięty.

(zz)

Zdemontowali słupki



W piątek chodnik został wyrównany a słupki usunięte

Łęczyca Pracownicy Zieleni Miejskiej w piątek wykopali metalowe słupki, które od kilku lat umocowane były w chodniku przy ul. Zachodniej 7. Ustawione przed laty po to, żeby samochody nie wjeżdżały na trotuar, na niewiele się zdały. Były sfatygowane i pokrzywione.



Stare słupki były powykrzywiane

W dodatku kostki chodnikowe w tym miejscu były mocno zapadnięte. Teraz chodnik jest prosty i bez zbędnych, metalowych przeszkód.

(zz)

NA WALISZEWIE ODDYCHAJĄ FORMALDEHYDEM!

Łęczycza Mieszkańcy osiedli w pobliżu Łęczyckich Zakładów Górniczych oddychają m.in. formaldehydem i fenolami. Tak wynika z przeglądu ekologicznego przeprowadzonego przez ŁZG. Gdyby nie determinacja stowarzyszenia z Waliszewa, do przeglądu prawdopodobnie by nie doszło. Czy starostwo zleci wykonanie analizy oddziaływania tych substancji na zdrowie mieszkańców?

W pobliżu zakładów fetor jest trudny do zniesienia, tak przynajmniej twierdzą mieszkańcy, których interesy reprezentuje stowarzyszenie „Łęczycki Waliszew Przyjaznym Osiedlem w Przyjaznym Mieście”. Przypomnijmy, że



- Chcemy się dowiedzieć, czy substancje wykazane w przeglądzie ekologicznym nie są szkodliwe dla mieszkańców - mówi Janusz Mielczarek



ŁZG sprawy przeglądu ekologicznego nie komentują

w wyniku działań podjętych przez stowarzyszenie NSA wydał postanowienie nakazujące Łęczyckiemu przedsiębiorstwu przeprowadzenie przeglądu ekologicznego. Mieszkańcy chcieli wiedzieć, czy za przykrym zapachem nie kryją się trujące związki chemiczne.

- Pod kątem formalno-prawnym przegląd został wykonany poprawnie, natomiast to, co nas niepokoi to obecność w powietrzu formaldehydu i fenoli. Zwróciliśmy się z pismem do starostwa powiatowego w Łęczycy o odrzucenie złożonego przez ŁZG przeglądu ekologicznego, bądź jego uzupełnienie o ponowną analizę oddziaływania. Tym razem z uwzględnieniem naszych uwag - komentuje Janusz Mielczarek, prezes stowarzyszenia. - W przedłożonym przeglądzie nie tylko brak jest rozwiązań naprawczych, to jeszcze proponuje się ok. dwukrotne zwiększenie czasu emisji odorów, zupełnie nie licząc się z wielokrotnie zgłaszanymi postulatami mieszkańców. W związku z tym sugerujemy np. zastosowanie komina takiej wysokości, by zminimalizować

smród lub filtrów redukujących emisję odorantów.

Członkowie stowarzyszenia z Waliszewa apelują do mieszkańców o baczne obserwowanie swojego zdrowia tak, aby w przypadku zaistnienia niepokojących objawów zatrucia natychmiast zgłosili się do lekarza.

Z informacji uzyskanej w starostwie wynika, że organ ponownie zajął się sprawą smrodu na Waliszewie. Nie wiadomo na razie, czy przegląd zostanie przyjęty, czy też starostwo nakaże jego uzupełnienie.

- Postępowanie jest w toku. Analizujemy dotychczasową dokumentację istniejącą w tej sprawie. O wynikach poinformujemy stowarzyszenie jako stronę w postępowaniu - słyszymy od Piotra Skonieczko, pracownika wydziału rolnictwa i ochrony środowiska.

Nie udało nam się porozmawiać z przedstawicielami ŁZG. Natomiast uwaga sekretarki była jednoznaczna.

- Prezesa nie ma, poza tym nie komentujemy kwestii związanych z przeglądem ekologicznym - uszeliśmy w słuchawce.

(mku)

Kasy wciąż brakuje

Łęczycza Na łęczyckim dworcu kolejowym kasy biletowej jak nie było, tak nie ma i co więcej, nie zanoszą się, żeby została uruchomiona. Niektórym pasażerom sprawia to kłopot. Kasa by się przydała, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, kiedy podróżnych jest siłą rzeczy nieco więcej niż w ciągu roku.

- Taki ładny dworzec, tyle tylko, że w okienku kasowym nikogo nie ma. Zaplanowałam wyjazd do rodziny na wybrzeże. Sprawdziłam, że mam możliwość dojeżdżania bezpośrednio do celu podróży. Nawet przez myśl mi nie przeszło, że miałabym kupować bilet przez internet, nie mam nawet takich możliwości. Byłam zresztą przekonana, że dostanę go w kasie - mówi Halina Przybyszewska, podróżna z Łęczycy. - A tu, proszę bardzo, bilet należy kupić u konduktora. Miałam trochę bagaży a poza tym jestem już w takim wieku, że poszukiwanie konduktora po wejściu

do wagonu nie jest łatwym zadaniem. Czy naprawdę nie można zatrudnić kasjerki, chociażby w godzinach od 8 do 16?

Niestety nie można. Zatrudnienie na etat pracownika do kasy biletowej jest dla PKP nierentowne. W tej kwestii nic się nie zmieniło.

- Jeżeli chodzi o sposoby nabycia biletów na połączenia PKP Intercity, to podróżni mają kilka możliwości. Mogą zakupić je za pośrednictwem internetowego systemu sprzedaży czy aplikacji IC Mobile Navigator nawet na kilka minut przed odjazdem pociągu. Ponadto w przypadku, gdy na danej stacji kasy



biletowe są nieczynne, przewoźnik nie pobiera opłat dodatkowych przy zakupie biletu u konduktora na pokładzie pociągu - informuje Marta Ziemska, p.o. rzeczniczki PKP Intercity.

Podróżni z Łęczycy muszą już chyba na dobre przyzwyczaić się, że na dworcu biletu nie kupią.

(mku)

RÓJ PRZY RATUSZU

Łęczycza - To wyglądało strasznie, jak duża, czarna chmura, która zniknęła w gałęziach świerku. Blisko drzewa słychać było głośnie brzęczenie - mówili świadkowie, którzy w poniedziałek widzieli lecące przez plac T. Kościuszki pszczoły.

Rój pszczoł upodobał sobie świerk rosnący przy miejskim ratuszu. Miejsce wybrały na tyle niefortunnie, że szybko musiały zostać stamtąd usunięte. Gdyby zostały, niebezpieczeństwo byłoby duże. Mieszkańcy często siedzą na ławkach wokół ratusza a dzieci biegają wesoło, zwłaszcza w okresie wakacji. Nie trzeba nawet wspominać o przykrych konsekwencjach użądlenia przez pszczołę, zwłaszcza dla alergików.



Spory teren wokół świerku został zabezpieczony taśmą, żeby mieszkańcy zbyt blisko nie podchodzili. Strażacy wezwali właściciela jednej z pasiek w regionie, który bezpiecznie usunął rój i zabrał go do swoich uli.

(zz)

Zmiany na urzędowym parkingu

Łęczycza Miejscy radni chcą zmienić zasady korzystania ze strefy płatnego parkowania przed łęczyckim magistratem. Nową propozycją ma być wprowadzenie karnetów dla pracowników urzędu.

Nie da się ukryć, że płatny parking to mało rentowna inwestycja. Mieszkańcy wciąż nie mogą się przekonać do tego „udogodnienia”. Jedni nie mają zamiaru płać za parkowanie, inni nie potrafią z niego korzystać. Żeby plac nie świecił pustkami radni chcą, by parkowali tam pracownicy urzędu. Przy okazji do miejskiej kasy wpadnie trochę pieniędzy. Miesięczny koszt dla jednego urzędnika wyniósłby 25 złotych. Chętnych z pewnością nie brakuje. Pytanie tylko, czy nie zabraknie miejsc parkingowych dla petentów. W takiej sytuacji byłby powrót do tego co było, czyli zapchanego parkingu, tylko że odpłatnie.

Dla osób korzystających ze strefy zmianą ma być wydłużenie bezpłatnego czasu parkowania. Z 30 minut do godziny. Póki co dyskusja na ten temat odbyła się podczas posiedzenia komisji.

(zz)

Brak chętnych do pracy



Na zdjęciu L. Zięba, dyrektor PUP w Łęczycy

Łęczycza Podczas spotkania powiatowej rady rynku pracy poruszono niezwykle istotny problem. Chodzi o brak chęci ze strony osób bezrobotnych do podjęcia stałego zatrudnienia. Jak określiła Lidia Zięba, szefowa PUP w Łęczycy, obecnie na liście pozostających bez pracy jest 1816 osób, przy 9,2 % poziomie bezrobocia.

- W większości osoby bezrobotne mieszczą się w tzw. trzecim profilu co oznacza, że praktycznie podjęcie przez nich pracy jest niemożliwe. Są to osoby trwale bezrobotne, z wykluczeniem społecznym, ale też matki samotnie wychowujące dzieci - podkreśla L. Zięba. - Z drugiej strony, ofert pracy naprawdę nie brakuje. Obecnie w dyspozycji urzędu jest 100 różnych propozycji zatrudnienia w wielu profesjach, w większości w obszarze produkcyjnym.

(mku)

Ewa z szóstym miejscem w Kenii

Łęczycza Ewa Różańska, wychowanka MKLA Łęczycza osiągnęła swój życiowy rekord. Na odbywających się w Kenii mistrzostwach świata juniorów młodszych zajęła szóste miejsce. To doskonały wynik utalentowanej łęczyckiej miotaczki.

Ewa Różańska w ulewnym deszczu pchnęła kulę na odległość 15.79 m. To wielki sukces zawodniczki MKLA Łęczycza, która sklasyfikowana była przed zawodami na dwunastym miejscu. Awans o sześć miejsc świadczy o dużej skuteczności startowej naszej miotaczki. Na pierwszym miejscu uplasowała



się Selina Dantzler Niemcy 17.64 m, druga była Chinka Tianxiao Yu 17.62 m.

(and)

Szkoda tego wszystkiego – mówi prezes PUK

Poddębice Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych zwija żagle. Praktycznie sprzedany już został cały sprzęt służący do zimowego utrzymywania dróg i chodników. Niedawno firma wystawiła w internecie na sprzedaż swoje działki wraz z nieruchomościami. Cena budynków i placu przy Targowej wynosi milion złotych. Za połowę tej kwoty można kupić majątek komunalny w Klementowie.

- Wygaszamy już działalność



Majątek przy Targowej wystawiony został na sprzedaż. Cena milion złotych



Prezes PUK jest rozżalony wygaszaniem działalności

i nie ukrywam, że szkoda tego wszystkiego – mówi **Włodzimierz Krajewski**, prezes PUK. - Komunalna pozyskała swojego czasu dużo pieniędzy z zewnątrz. Zrobiła ogrom prac inwestycyjno-remontowych. Zresztą widać, jak ładne mamy osiedla.

Przypomnijmy, że przysłowionym gwoździem do trumny była dla przedsiębiorstwa decyzja władz miasta o przejęciu zadań związanych z ciepłownictwem przez miejscową geotermię.

- Na koniec września przekazujemy geotermii ciepło. Natomiast do końca roku musimy zakończyć zarządzanie naszymi zasobami. Mamy 13 wspólnot mieszkaniowych i kilkadziesiąt nieruchomości. Lokatorzy są zaniepokojeni, bo nie wiedzą kto przyjdzie w nasze miejsce. Gmina będzie musiała poszukać nowego zarządcy

- dodaje szef przedsiębiorstwa komunalnego.

Zdaniem W. Krajewskiego większość pracowników komunalni powinna znaleźć zatrudnienie. Problem może być ze sprzedażą majątku przy Targowej i w Klementowie.

- Milion złotych za naszą siedzibę wraz z budynkami, to rzeczywiście spora kwota. Jednak działka jest położona w atrakcyjnym miejscu. Blisko jest szpital rozwijający balneoterapię a także baseny. To idealne miejsce na stworzenie motelu lub restauracji. Natomiast w Klementowie można by uruchomić dyskotekę lub punkt przyjmowania złomu. Mówię o konkretnych, bo takie pomysły już były od zainteresowanych biznesmenów. Jednak póki co, jeszcze nikt nie zdecydował się na kupno – słyszymy od W. Krajewskiego.

(ps)

Eksperci w ogrodach gminy Uniejów

Gminę Uniejów odwiedzili eksperci ogrodnictwa: Patrycja Królik i Piotr Nowak. Ten zgrany duet ekspertów od pielęgnacji roślin i projektowania terenów zielonych pojawił się w ogrodach czterech uczestników zeszłorocznej edycji konkursu „Lilia Ogrodnika”, w tym dwóch laureatów.

Konsultacje ogrodnicze odbyły się w Spycimierzu, Uniejowie, Wilamowie i Lekaszyńcu. Spotkania polegały na przekazywaniu porad związanych z pielęgnowaniem, nawadnianiem i nawożeniem roślin, pozbywaniem się chwastów oraz układaniem kompozycji ogrodowych. Specjaliści dzielili się swoimi pomysłami jak można jeszcze udoskonalić ogrody i dawali cenne



wskazówki w jaki sposób najlepiej dbać o kwiaty, drzewa owocowe i iglaste, aby dawały więcej satysfakcji i radości z posiadanego ogrodu.

Strażacka rywalizacja

W Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych w Woli Przedmiejskiej uczestniczyło w sumie 11 drużyn. Do rywalizacji przystąpiło 8 drużyn męskich: OSP Brzeziny, OSP Felicjanów, OSP Ostrowsko, OSP Spycimierz, OSP Wielenin, OSP Wilamów, OSP Wola Przedmiejska, OSP Zaborów, drużyna żeńska OSP Wielenin, drużyna mieszana OSP Felicjanów oraz drużyna oldboyów z Woli Przedmiejskiej. Zawody zostały rozegrane w konkurencjach: musztra, ćwiczenia bojowe oraz sztafeta pożarnicza z przeszkodami. Po zacieklej rywalizacji drużyny zajęły miejsca (punkty podane w

klasyfikacji są punktami ujemnymi – im mniej drużyna ich zdobyła, tym wyższe zajmuje miejsce w ogólnym zestawieniu):

- I – OSP Brzeziny – 110 pkt.
- II – OSP Wola Przedmiejska – 111 pkt.
- III – OSP Wielenin – 115 pkt.
- IV – OSP Felicjanów – 115 pkt.
- V – OSP Zaborów – 116 pkt.
- VI – OSP Spycimierz – 131 pkt.
- VII – OSP Ostrowsko – 131 pkt.
- VIII – OSP Wilamów – 139 pkt.
- IX – Oldboje z Woli Przedmiejskiej – 141 pkt.
- X – drużyna żeńska OSP Wielenin – 138 pkt.
- XI – drużyna mieszana OSP Felicjanów – 169 pkt.

ogłoszenie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury
w Uniejowie ul. Targowa 21
tel. 63 2888 164

LETNIE WARSZTATY

Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna
w Uniejowie Bł. Bogumiła 13
tel 63 2888 077



WARSZTATY PLASTYCZNE (MGOK)

9.00-10.30 grupa I (6-8 lat)
10.30-12.00 grupa II (9-12 lat)
18, 25 lipca (wtorek)
1 sierpnia (wtorek)

WARSZTATY Z J. ANGIELSKI (MGOK)

9.00-10.30 grupa II (9-12 lat)
10.30-12.00 grupa I (6-8 lat)
18, 25 lipca (wtorek)
1, 8 sierpnia (wtorek)

WARSZTATY Z KSIĄŻKĄ

(MGBP)
11.00-13.00
24, 31 lipca i 7 sierpnia
(Poniedziałek)
28 lipca i 4 sierpnia (piątek)

TURNIEJ GIER X-BOX TENIS STOŁOWY

(MGOK)
9.00-12.00
17 lipca (Poniedziałek)
21 lipca (piątek)

WARSZTATY TANECHNE (MGOK)

10.30-12.00
19, 26 lipca (środa)
2, 9 sierpnia (środa)

GRAMY W SZACHY (MGOK)

9.00-10.30
19, 26 lipca (środa)
2, 9 sierpnia (środa)

WARSZTATY SCENICZNE (MGOK)

9.00-10.30 grupa I (8-12 lat)
11.30-12.00 grupa II (13-16 lat)
20, 27 lipca (czwartek)
3, 10 sierpnia (czwartek)

Zapisy na warsztaty w MGOK do 10 lipca 2017 tel 63 2888 164

Zapisy na warsztaty z książką w MGBP do 10 lipca 2017 tel 63 2888 077

Uwaga:

Organizator zastrzega
sobie możliwość
zmian w programie



WARSZTATY Z FILIAMİ BIBLIOTECZNYMI

WILAMÓW - 4.07, 11.07 godz. 15.00 - 17.00,
7.07, 14.07 godz. 13.00 - 15.00

ROŻNIATÓW - 4.07, 6.07, 11.07, 13.07 godz. 17.00 - 18.00
8.07, 15.07 godz. 13.00 - 15.00

DZIECI BAWIĄ SIĘ WŚRÓD ODCHODÓW

Poddebice Brakuje słów na zachowanie niektórych właścicieli psów, którzy specjalnie wchodzi na plac zabaw ze swoimi czworonogami. Jak łatwo się domyślić, psy zanieczyszczają teren placu przy ul. Krasickiego. Takie zachowanie denerwuje tym bardziej, że plac jest ogrodzony a o zakazie wchodzenia z psami informują odpowiednie znaki.

- Oczywiście, że tak nie powinno być. Ale co zrobić? Mam stać przy furtce i się kłócić z właścicielami psów, którzy tu wchodzi? To jak walka z wiatrakami - denerwuje się pani Maria, która na plac zabaw przyszła z wnuczką.

Dlaczego właściciele psów wchodzi na teren placu zabaw? Przecież trudno sobie wyobrazić, że ktoś wchodzi na

plac z psem tylko po to, aby czworonóg mógł się załatwić przy huśtawce lub karuzeli. Wytłumaczenie jest proste. Mieszkańcy posiadający psy skracają sobie w ten sposób drogę do pobliskiego mini-marketu.

- To niestety dość często się zdarza. Z reguły ten kto ma psa nie obchodzi ogrodzonego terenu placu zabaw, tylko idzie przez plac do sklepu. Później oczywiście wraca taką samą drogą. Pies, jak to pies, nie wie, że nie wolno mu się załatwiać. A więc, jak mu się zachce, to robi po drodze a dzieci bawią się później w takich warunkach. Naprawdę nie wiem, jak rozwiązać ten problem - słyszymy od zatroskanej matki ośmioletniego Adasia.

Plac zabaw przy ul. Krasickiego (w pobliżu spółdzielni mieszkaniowej)



Zakaz wprowadzania psów jest ignorowany



Często właściciele psów wchodzi na teren ogrodzonego placu zabaw. Skracają sobie w ten sposób drogę do pobliskiego mini-marketu

powstał stosunkowo niedawno. Inwestycja spotkała się z dużym zadowoleniem rodziców i dziadków maluchów. Wówczas nawet nie podejrzewano, że niektórzy właściciele czworonogów mogą mieć w nosie to, czy dzieci będą bawić się na czystym terenie.

(ps)

Samowolka w centrum miasta

Inne spojrzenie z Niemiec

Poddebice Jak to jest? - pyta Tadeusz Fogel z Hanoweru, który w ub. tygodniu jechał ulicą 18 Stycznia w kierunku Narutowicza. - Ulica Narutowicza jest jednokierunkowa, a niektórzy skręcają z 18 Stycznia pod prąd. Może dojść do tragedii.

Pan Tadeusz od ponad 30 lat mieszka w Niemczech. Przyjechał wraz z żoną do Poddebic, która załatwiała sprawy formalne. Zdziwił się, że w centrum miasta brakuje jasnego i precyzyjnego oznakowania ulic.

- Jechałem od rynku ulicą 18 Stycz-

nia w stronę Narutowicza. I szczerze mówiąc nie wiedziałem jak się mam zachować, bo przecież Narutowicza



Ul. Narutowicza jest jednokierunkowa

jest jednokierunkowa. Chciałem skręcić w prawo, ale wówczas jechałbym pod prąd. Ewidencja brakuje przy końcu ul. 18 Stycznia znaku zakazującego skrętu - mówi T. Fogel.

Smaczku sprawie dodaje fakt, że naprzeciwko ul. 18 Stycznia znajduje się budynek w którym jeszcze do niedawna mieścił się posterunek policji drogowej.



Tadeusz Fogel zwrócił uwagę na komunikacyjny chaos

Pan Tadeusz zwrócił uwagę na problem, bo przecież - jak to mówią Niemcy „ordnung muss sein” (porządek musi być).

W sprawie skontaktowaliśmy się z urzędem miasta.

- Do Urzędu Miejskiego w Poddebicach nie dotarły zgłoszenia dotyczące opisanego wyżej problemu - odpowiada magistrat.

(ps)



Z ul. 18 Stycznia niektórzy skręcają w prawo i jadą pod prąd

Skromne wakacje w mieście

Poddebice Dzieci, które spędzają wakacje w mieście, raczej nie mogą liczyć na zbyt dużo atrakcji. Poddebicki Dom Kultury i Sportu był organizatorem półkolonii, które odbywały się przez pierwsze dwa tygodnie wakacji. Co jeszcze?

- Zorganizowano również dwa wyjazdy do kina w Łęczycy. Przez cały lipiec wszyscy chętni mogą uczestniczyć w otwartych warsztatach karaoke, które odbywają się w czwartki i piątki w godz. 12 - 14 - mówi Magdalena Binder, dyrektor PDKiS.

Oferta jest skromna. Co pozostaje dzieciom, które nigdzie nie wyjechały? Mogą w słoneczne dni zrelaksować się przy miejskiej fontannie, pójść na basen lub do parku. Rodzice z którymi rozmawialiśmy nie owijają w bawełnę.



Dzieciaki mogą posiedzieć przy fontannie. Jednak czy jest to dla nich duża atrakcja?

- Nie ma dużego wyboru, jeśli chodzi o miejską wakacyjną ofertę dla dzieci. Aż żal patrzeć jak niektóre dzieciaki włączają się między blokami - usłyszeliśmy.

(ps)

Nerwy zmotoryzowanych petentów

DLACZEGO WCIĄŻ NIE MOŻNA PARKOWAĆ?

Poddebice Przy bramie urzędu skarbowego stoi znak zakazujący wjazdu. Parking świeci pustkami. Po przeprowadce policji - w tym drogówki, która korzystała z parkingu skarbowki, mówiło się o zmianach. Z parkingu urzędu skarbowego mieli korzystać zmotoryzowani petenci. Póki co, nic się nie zmieniło.

W poniedziałek zajrzeliśmy na parking skarbowki. Choć miejsca jest sporo, przed budynkiem nie było ani jednego zaparkowanego samochodu. Najwidoczniej kierowcy zwracają uwagę na zakaz i stawiają auta na ulicy. Oczywiście są też tacy, których znak zakazujący wjazdu denerwuje.

- Ja tego nie rozumiem. Plac parkingowy stoi pusty a przy bramie jest zakaz wjazdu, który jednak nie dotyczy pracowników skarbowki i



Przy bramie o zakazie wjazdu informuje znak

prokuratury. A co ze zmotoryzowanymi petentami urzędu skarbowego? - pyta jeden z kierowców.

- Faktycznie miejsca zarezerwowane dla policji drogowej już się zwolniły. Nie wiem jednak, czy można już tutaj parkować. Najlepiej zapytać w urzędzie miasta, bo właśnie ta część tego parkingu należy do gminy - usłyszeliśmy od ochroniarza.

Pytanie odnoszące się do problemu wysłaliśmy do magistratu.

- Budynek Urzędu Skarbowego w Poddebicach, jak i teren przyległy (parking) gmina przekazała Urzędowi Skarbowemu w użytkowanie wieczyste. W związku z powyższym gmina nie może wypowiedzieć się w kwestii, która jej nie dotyczy - czytamy w odpowiedzi.

Do sprawy powrócimy.

(ps)



Parking urzędu skarbowego jest pusty

Absolutorium dla zarządu powiatu w Poddebicach

Radni zdecydowaną większością głosów przyjęli sprawozdanie z realizacji budżetu powiatu poddebickiego za 2016 r.

Budżet powiatu z roku na rok się zwiększa. W roku 2008 stanowił kwotę ok. 20 mln zł, a w 2016 r. zamknięty został kwotą 41.556.992,70 zł. Jest to znaczny wzrost uwarunkowany pozyskiwaniem dodatkowych środków na realizację zadań powiatu w szczególności na drogi powiatowe. W ciągu roku zwiększył się o ponad 8 mln zł. Dodatkowe środki pochodziły głównie z:

- Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych - 591 140,00 zł;
- dotacji na realizację inwestycji i zakupów inwestycyjnych w ramach programu przebudowy dróg lokalnych

- 2 552 255,00 zł;
- dotacji pochodzących z gmin - 2 198 368,90 zł;
- dotacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych - 310 000,00 zł;
- dotacji otrzymanych w ramach programów finansowanych z udziałem środków UE - 682 682,70 zł;
- dotacji otrzymanych z budżetu państwa na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej - 1 098 449,62 zł;
- dotacji z funduszy celowych m.in. z PFRON - 234 000,00 zł;
- zwrotu podatku VAT - 73 784,96 zł;
- oraz pozostałych dochodów - 505 760,82 zł.

Budżet został wykonany niemalże w 100 %, po stronie dochodów na poziomie 98,14 %, a po stronie wydatków

96,05% planu.

Warto podsumowując budżet powiatu za 2016 r. wspomnieć o wydatkach majątkowych, które w 2016 r. wyniosły 8.231.825 zł, co stanowiło około 20% wydatków ogółem. W analizowanym okresie znacznie obniżone zostało obciążenie budżetu z tytułu kredytów i zobowiązań przejętych po zlikwidowanym SP ZOZ w Poddebicach oraz spłata zadłużenia z III kadencji. Wskaźnik zadłużenia na dzień 31 grudnia 2016 r. wyniósł 49,16% i jest zdecydowanie mniejszy niż w 2011 r. gdy wynosił 73,78% (zadłużenie powiatu w minionych latach kształtowało się następująco: w 2012 - 64,12%, 2013 - 59,84 %, 2014 - 55%, 2015 - 49,50%). Jak wynika z powyższego



z roku na rok wskaźnik ulega zmniejszeniu. Najwyższy był w roku 2011, gdy nastąpiło przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego i przejęcie przez powiat zobowiązań po zlikwidowanym SP ZOZ w Poddebicach. Ponadto radni przyjęli informację za 2016 r. o działalności spółki „Poddebickie Centrum Zdrowia”, realizacji powiatowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych, po-

wiatowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy na terenie powiatu poddebickiego, a także dokonano oceny zasobów pomocy społecznej w powiecie poddebickim, stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie poddebickim oraz realizacji powiatowego programu przeciwdziałaniu bezrobociu oraz aktywizacji rynku pracy.

WARTOŚĆ TOWARU WYRAŻONA W PIENIĄDZACH	10	ROŚLINA DONICZKOWA KAPITAN "NAUTILUSA"	15	POSTAĆ Z POWIEŚCI "WOJNA I POKÓJ"	DAWNY PIEC DO WYTAPIANIA ŻELAZA Z RUD	PRZETAK	...	GOLD Z PROGRAMÓW T. DROZDY	WARGI STARORZYMSKA PIEŚŃ ŻAŁOBNA	9						
				POJAZD KONNY W WESTERNACH		7		2								
CHOLEWKI ZAKŁADANE NA BUTY					REGION AUTONOMICZNY W ZACHODNICH CHINACH											
				SŁOMA MAKOWA	WIECZNE ZIELONE DRZEWO AFRYKAŃSKIE											
PRZECINEK							13									
SZCZYT W AFGANISTANIE						LUD GERMAŃSKI	WKŁAD WIELORYBÓW DO WALKI Z KRZYWICĄ	WAŁ MIĘDZY BRUŻDAMI		WODOSPAD NA GRANICY KANADY I USA						
PIECZYWO ŻYDOWSKIE		CIEŁĘ	12	DOSTOJNIK ETIOPSKI						1						
	8			MINERAŁ, ODMIANA WĘGLA BRUNĄTNEGO	SKUPIONA U KIEROWCY											
PROMIENIOWANIE RADIOAKTYWNYCH JĄDER ATOMÓW	ODMIANA GRUSZ		16	JEDNOSTKA INDUKCJI MAGNETYCZNEJ NIE DOTYKAĆ!		5										
SCHORZENIE WYWOŁANE BRAKIEM WITAMINY PP			3		PISTOLET POLSKIEJ KONSTRUKCJI				6							
										14						
						PAS GLEBY ODCINANY PRZES PŁUG										
PEŁNIE PRZEZ RABKĘ-ZDRÓJ GLINIANA MISA; DONICA	11				"WIELKA.." - DAWNY TELETURNIEJ			CAŁKOWITE ZANURZENIE SIĘ W WODZIE								
						UKOCHANA WACŁAWA W "ZEMŚCIE" FREDRY			17							
4																
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

UŚMIECHNIJ SIĘ

* Rozmawiają dwie kumpele:
- Dałabyś radę przeżyć całe życie z jednym mężczyzną?
- Jasne żebym dała, tylko chłopca szkoda!

* Facet próbuje wyrzucić teściową przez balkon. Pod balkonem przechodzi sąsiad i krzyczy:
- Panie, zabijesz pan człowieka!
- To się pan odsuń!

* Na ulicy spotyka się dwóch znajomych:
- Dzisiaj jestem wyjątkowo zmęczony, a zamiast odpocząć, będę musiał wbić się w garnitur i iść do jakichś kretynów, bo żona przyjęła zaproszenie na wieczór!
- Ta, wiem, to my was zaprosiliśmy...

* Przychodzi facet z sanepidu na kontrolę do szpitala psychiatrycznego, a tam wszyscy z kierownicami biegają. Idzie więc do ordynatora i pyta:
- Co się stało, że tam wszyscy z kierownicami biegają?
Ordynator wyjmując z szuflady kierownicę i mówi:
- Jedziemy sprawdzać!

* Marynarz po powrocie z dalekiego rejsu pyta żonę:
- Co powiesz o tej małpce, którą przysłałem ci 2 miesiące temu z Afryki?
- Jeżeli mam być szczerą, to wolę cielęcinę.

* Przychodzi Jasiu do sklepu, podaje sprzedawczyni kankę i mówi:
- Poproszę trzy litry miodu.
Sprzedawczyni bierze kankę, nalewa miodu, podaje Jasiowi, a ten mówi:
- Tata jutro przyjdzie i zapłaci.
Na co sprzedawczyni:
- Nie, tak nie można!
Zabiera chłopcu kankę, wylewa miód i oddaje pustą. Jasiu wychodzi na ulicę, zagląda do kanki i mówi:
- No i miał rację tata, na trzy kanapki wystarczy.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 243: Gdzie ochota, tam robota.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/

CHŁODNIK MARZENIE

Składniki:
Barszcz czerwony ekspresowy
3 świeże ogórki gruntowe
1 pęczek rzodkiewek
2 posiekane ząbki czosnku
1 l jogurtu naturalnego
0,5 l kefiru
4 łyżki posiekanego szczypiorku
4 łyżki posiekanego koperku

Etapy przygotowania:
Przygotuj barszcz czerwony ekspresowy wg. przepisu na opakowaniu i odstaw do wystudzenia. Oczyszczyć ogórki oraz rzodkiewki, umyć, zetrzyj na tarce i

... dodaj do barszczu. Dodaj czosnek, jogurt, kefir oraz szczypiorek i koperek. Wymieszaj wszystko i odstaw do schłodzenia.

.....

KURKI Z CZEREŚNIAMI

Składniki:
200 g kurek
100 g wydrylowanych czereśni
jedna średnia cebula
2 gałązki cząbru
2 łyżki klarowanego masła
sól do smaku
pieprz do smaku

Etapy przygotowania:
Czereśnie najlepiej czerwone, myjemy, drylujemy, osuszamy. Cebulę kroimy w drobną kostkę. Kurki oczyszczamy, myjemy, suszymy. Na maśle podsmażamy cebulę do zeszklenia, dodajemy kurki, czekamy aż płyn z grzybów się zredukuje. Dodajemy wydrylowane czereśnie (chwilę razem smażyjemy), cząber górski (opcjonalnie), solimy i pieprzymy.

.....

PAVLOVA Z KAWOWYM SOSEM

Składniki:
Beza:
6 białek
360 g cukru
1 łyżeczka mąki ziemniaczanej
1 łyżeczka białego octu winnego
1 łyżeczka kawy rozpuszczalnej
Krem:
200 ml kremówki 36%
200 g sera mascarpone
2 łyżki cukru
2 łyżki masła
20 ml mleka

3 łyżki kremówki 36%
2 łyżeczki kawy rozpuszczalnej
wiórki gorzkiej czekolady

Etapy przygotowania:
Zaczynamy od przygotowania bezy. Na sztywno ubijamy białka i systematycznie dodajemy do tego po 1 łyżeczce cukru. Wszystko miksujemy, aż masa będzie jednolita. Na samym końcu dodajemy ocet winny oraz mąkę ziemniaczaną. Papier do pieczenia rozkładamy na blachę od piekarnika i rysujemy na niej okrąg o średnicy 20 cm. Przygotowaną wcześniej masę wylewamy na okrąg i staramy się tak go ułożyć, aby boki były wyższe, a w środku powstało wgłębienie. Piekarnik nagrzewamy do 180 stopni i pieczemy w nim blachę przez 20 minut. Następnie zmniejszamy temperaturę do 120 stopni i suszymy bezę przez 2-3 godziny. Przy uchylonych drzwiach piekarnika studzimy bezę. Kolejnym krokiem jest przygotowa-

nie kremu. Ubijamy na sztywno kremówkę i zostawiamy. Ucieramy razem cukier oraz mascarpone, do których dodajemy przygotowaną kremówkę. Tak gotowy krem rozprowadzamy na bezie. Wykonanie sosu kawowego rozpoczynamy od delikatnego podgrzewania masła i cukru. Powinniśmy je cały czas mieszać, aż masa stanie się gęsta. Pod koniec wsypujemy kawę i wlewamy kremówkę. Kiedy masa będzie gładka, zostawiamy do wystudzenia. Bezę polewamy schłodzonym sosem i całość oprószamy wiórkami czekoladowymi.

UNIEJOWSKIE ZAWODY W POWOŻENIU

Czwarte Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi o Puchar Burmistrza Miasta Uniejów rozpoczęły się tradycyjnie od przejazdu zawodników ulicami miasta. Zawodnicy startowali w czterech kategoriach. Na specjalnym utworzonym parkurze wykonano 37 przejazdów. Dystans jaki miały do pokonania zaprzęgi wynosił 470 m a wyznaczone tempo to 240 m/min. Podczas przejazdów liczyło się: wytrenowanie, zwinność, prędkość przejazdu oraz zdobycie jak najmniejszej liczby punktów karnych. Zabawa była przednia.



Karetka z pacjentką uderzyła w osobówkę

To były ułamki sekund. Karetka niczym pocisk uderzyła w volkswagena. Siła zderzenia była ogromna. Przód ambulansu został kompletnie zniszczony. Uszkodzenia auta osobowego są jeszcze większe. To cud, że nikt nie zginął.

Ambulans z 60-letnią pacjentką jechał z Łęczycy do szpitala w Łagiewnikach. Na prostym odcinku drogi – w miejscowości Aleksandria – kierowca karetki zaczął wyprzedzać samochody.

- Jechałem oczywiście na sygnałach świetlnych i dźwiękowych. Wyprzedziłem dwa auta i nagle na drodze zobaczyłem osobówkę, której kierowca wykonał gwałtowny manewr skrętu w lewo. Ten samochód zatrzymał się na moment i już nic nie mogłem zrobić – mówi Adam G., kierowca karetki. - Uderzyłem w bok osobówki, która przekoziołkowała i zatrzymała się przy rowie.

Na miejsce wypadku zjechały wozy strażackie, przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Po jakimś czasie przyjechały również karetki pogotowia.



Karetka z Łęczycy uderzyła w volkswagena

negatywnie odbił się na stanie zdrowia.

- Pierwszy raz widzę taki wypadek – usłyszeliśmy od mieszkańca Aleksandrii. - Współczuję wszystkim poszkodowanym. Oby tylko doszli do zdrowia.

Wojciech Wodziński,

zastępca dyrektora ds. administracyjno-eksploatacyjnych w szpitalu w Łęczycy, był wyraźnie poruszony, gdy przyjechał zobaczyć co się stało.

- Trzeba będzie wszystko dokładnie wyjaśnić. Szkody materialne nie są aż tak ważne jak zdrowie i życie ludzi – mówił.

Kierowca karetki przyznał, że

Śmigłowiec LPR zabrał 19-letnią ratowniczkę medyczną



- Poszkodowane zostały trzy osoby – mówi mł. asp. Magdalena Czarnacka, rzecznik policji w Zgierzu. - 21-letni kierowca volkswagena, 19-letnia ratowniczka medyczna z karetki pogotowia a także pacjentka. Na ten moment nie mam informacji o stanie zdrowia poszkodowanych w wypadku osób. Prowadzimy dochodzenie w sprawie. Karetka jest pojazdem

uprzywilejowanym, ale należy pamiętać o tym, że kierowca karetki zawsze musi zachować szczególną ostrożność. Za wcześniej jest jeszcze mówić, kto ponosi winę za ten wypadek.

Dowiedzieliśmy się, że 19-letnia ratowniczka medyczna z urazem głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa została śmigłowcem LPR przetransportowana do szpitala w Łodzi. Do szpitali trafili również 21-letni kierowca volkswagena oraz 60-letnia pacjentka dla której wypadek z pewnością jeszcze bardziej



Volkswagen dachował. Zatrzymał się na poboczu



- Nic nie mogłem zrobić – powiedział nam kierowca karetki

jeszcze nigdy nie miał takiego wypadku.

- Zdaję sobie sprawę, że to nie jest zwykła stłuczka, jakich już miałem wiele jeżdżąc karetką. Wiadomo, że jadąc z pacjentem spieszymy się do szpitala, bo każda minuta jest cenna. Oczywiście, staram się uważać, ale nie mogę przecież przewidzieć różnych zaskakujących sytuacji na drodze i zachowania innych kierowców.

Warto dodać, że kierujący pojazdem uprzywilejowanym może korzystać ze swych uprawnień pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności i po upewnieniu się, że inni uczestnicy ruchu prawidłowo odebrali dawane przez niego sygnały i ułatwią mu przejazd.

tekst i fot. (stop)

Wesołe wakacje w MOK - u

38 dzieci uczestniczyło w tym roku w półkoloniach organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury w Ozorkowie. Wśród atrakcji znalazły się liczne zajęcia artystyczne, rekreacyjno-sportowe, a także wycieczki m.in. do Kołaczka i Walewic. Były także zajęcia na basenie oraz obiektach sportowych. Uczestnicy półkolonii nie mogli narzekać na nudę. Warto też podkreślić, że chętnie podejmowali stawiane przed nimi zadania. Półkolonie, które trwały od 26 czerwca do 7 lipca miały formę dwóch jednotygodniowych turnusów. Uczestnicy, w ramach opłaty, poza zajęciami, wycieczkami i opieką wychowawców, mieli też zapewnione drugie śniadanie, obiad, napoje i owoce.



Hanna Banaszak w Sokolnikach

Zarówno sokolniczanie, jak też wszyscy letnicy leśnego kurortu nie mogą się nudzić w czasie wakacji, nie pozwalają im na to lokalni inicjatorzy przygotowywanych tam atrakcji kulturalnych. Są to od lat bardzo ambitne pomysły - realizowane w formie różnych koncertów, a więc mniej czy bardziej sławni artyści są tutaj nieodwołalni. Już w pierwszy wakacyjny weekend br. miłośnicy organizowanych tam imprez muzycznych uczestniczyli w rozgłoszeniu sezonu artystycznego w Sokolnikach Lesie. 24 czerwca w kawiarni „40” wystąpiła



Grupa McCarty, natomiast dnia następnego miał miejsce w kościele parafialnym koncert inauguracyjny XXIX Muzycznego Lata, gdzie zaproszono Akademicką Orkiestrę Politechniki Łódzkiej i Akademicki Chór Politechniki Łódzkiej. Kolejny weekend również zapewnił sokolniczanom i nie tylko artystyczną ucztę. W „40” bawiła publiczność doskonała wokalistka Hanna Banaszak wraz ze swymi muzykami, zaś w niedzielę zagościli w sokolnickiej świątyni „Łódzcy Wirtuozzi” - Beata Zawadzka - Kłós - sopran, Antoni Wierzbicki - flet, Cezary Sanecki - fortepian.

Poseł Łukasz Rzepecki z PiS „gwiazdą” opozycji

24-letni parlamentarzysta z Prawa i Sprawiedliwości stał się bohaterem opozycji a także internetowych przekazów, po tym jak z sejmowej mównicy jawnie przeciwstawił się projektowi ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych autorstwa PiS.

- Ta ustawa jest zła, antyludzka i antyobywatelska. Dlatego z tego miejsca chciałbym zaapelować do moich koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, do kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości, żebyście wycofali państwo podpisy pod tą ustawą - zaapelował poseł.

Ł. Rzepecki, który w Ozorkowie mieszkał przez wiele lat - był radnym miejskim, nie zamierza wycofać się ze swoich słów. Podtrzymuje, że będzie głosował za odrzuceniem tej ustawy.

- Nie jestem za podnoszeniem podatków - argumentuje. - Nie możemy być jak Platforma Obywatelska w czasie kampanii, która mówiła jedno a robiła co innego. Mówiła przed wyborami, że nie podniesie wieku emerytalnego, a później podniosła wiek emerytalny. My w kampanii mówiliśmy jasno, że nie podniesiemy podatków, dlatego apeluję do moich koleżanek i kolegów: nie

głosujcie za tą ustawą, nie podnoście podatków.

Sejm w środę zajął się w pierwszym czytaniu projektem ustawy autorstwa posłów PiS o Funduszu Dróg Samorządowych. Zakłada dofinansowanie budowy lub przebudowy dróg lokalnych oraz mostów na drogach wojewódzkich. Fundusz ma zasilać nowa opłata paliwowa w wysokości 20 groszy za litr. Według krytykujących projekt polityków opozycji przełoży się to na podwyżkę ceny paliwa o 25 groszy na litrze. Z szacunków projektodawców wynika, że stawka opłaty drogowej zapewni wpływ w wysokości ok. 4-5 mld zł rocznie. Połowa kwoty zostanie przeznaczona na Fundusz Dróg Samorządowych, natomiast reszta wpływów zasili Krajowy Fundusz Drogowy.

Sejm nie poparł wniosku opozycji odrzucenia projektu w pierwszym czytaniu. Za odrzuceniem w pierwszym czytaniu było 183 posłów, przeciw 226, wstrzymało się dwóch. Ustawa została skierowana do komisji: infrastruktury oraz samo-

Posel Rzepecki przeciwstawił się w Sejmie swojej partii

ządu terytorialnego oraz polityki regionalnej.

Większość mieszkańców, z którymi rozmawialiśmy, popiera wystąpienie posła Rzepeckiego. Komentarze dotyczące planowanej podwyżki opłat paliwowych są niekiedy bardzo ostre.

- Ten podatek dotknie wszystkich a najbardziej uciepiają jak zwykle najbiedniejsi, ceny paliw przeniosą się na ceny wszystkiego - mówi jeden z ozorkowian.

- Przecież jeden podatek drogowy już jest w paliwie. Po co następny? Samorządy powinny same budować drogi, bo do tej pory nie inwestowały w infrastrukturę, lecz w fotoradary. Polacy mają dosyć podatków, akcyz i innych opłat. To zwykłe okradanie i tak biednego Polaka - słyszymy od kolejnego zdenerwowanego kierowcy.

(stop)

TO TRWA ZBYT DŁUGO



Ozorków Praktycznie przez cały ubiegły tydzień byliśmy znów informowani o awarii systemu w budynku poczty przy ul. Wyszyńskiego. Mieszkańcy o kłopotach związanych z pobieraniem pieniędzy (w tym z emerytur) a także realizacją opłat za rachunki informowali nas już wcześniej. Każdy miał nadzieję, że awaria zostanie szybko usunięta - tak zresztą, jak zapowiadało biuro prasowe Poczty Polskiej. Tak się jednak nie stało. Naczelnik ozorkowskiej poczty była oszczędna w słowach, gdy zapytaliśmy ją w ub. środę o awarię.

- Po raz pierwszy na tej poczcie doszło do czegoś takiego. Mam

nadzieję, że awaria systemu informatycznego zostanie szybko usunięta - usłyszeliśmy.

(stop)

JESTEM CIERPLIWA, ALE JEST BARDZO CIĘŻKO...

Ozorków Elżbieta Modrak wiele przeszła w życiu. Wypadek w wieku dziecięcym przypłaciła padaczką i wodogłowiem. W tym roku jej córka miała udar, z kolei syn uskarża się na zwapnienie płuc. Rodzina została wyrzucona z prywatnej kamienicy. Gdyby nie pomoc przyjaciół, pani Elżbieta wraz z dziećmi wyładowałaby pod mostem. Od dwóch lat czeka na mieszkanie od miasta.

- Nie mam takiego charakteru jak niektórzy, aby wyklócać się w urzędzie o mieszkanie. Teraz niestety są takie czasy, że jak nie masz tzw. siły przebicia, to wiele nie załatwisz. Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że jestem cierpliwa. Nie jestem typem wojownika. Jednak życie daje mi w kość i jest bardzo ciężko - mówi ze łzami w oczach E. Modrak.

Pani Elżbieta mieszka wraz z dorosłymi dziećmi w jednym z domów przy ul. Traugutta. Ro-

dzina zajmuje małe mieszkanko. Wygód nie ma. Spadzisty dach ogranicza swobodne poruszanie się po pokoju. Łazienka jest w korytarzu, wspólna dla wszystkich lokatorów.

- Brakuje wanny lub prysznica. Myjemy się w małej misce. Najbardziej uciążliwe jest to dla mojej córki. Ma problemy z poruszaniem. Oczywiście jestem wdzięczna znajomym, którzy wyjechali do Anglii, że użyczyli mi ten lokal. Jednak staram się o mieszkanie od miasta, nawet takie do remontu.

Ozorkowianka zapewnia, że jest w stanie udźwignąć ciężar związany z utrzymaniem mieszkania komunalnego.

- Na pewno będę miała na czynsz. Mam rentę chorobową. Jest wprawdzie niska, dlatego jeszcze pracuję w szpitalu na oddziale geriatrycznym. Dorywco pracuje też syn. Nie może wykonywać każdej pracy, bo jest po prostu chorowity. Ale dąlibyśmy sobie radę. Tylko, żeby mieć te swoje przysłowiowe cztery kąty...

Burmistrz Jacek Socha wie o problemach pani Elżbiety.

- Nie będę ukrywał tego, że mieszkań brakuje a kolejka ludzi oczekujących jest spora. Niestety, jest też wiele rodzin w podobnie trudnych sytuacjach życiowych, jak pani Modrak. Dlatego musimy zawsze bardzo rozważnie podejmować decyzje o przydziale lokalu. Mogę jednak zapewnić, że jeśli będziemy mieli wolne mieszkanie i spełnione zostaną wszelkie kryteria, to rodzina je otrzyma.

(stop)

Pani Elżbieta marzy o łazience z wanną lub prysznicem



Koniec z ceglana elewacją

Ozorków Rozpoczął się remont kościoła „na górze”. Czerwona cegła kościoła parafii NMP Królowej Polski wpisała się już w krajobraz na Adamówku. Mieszkańcy przyzwyczaili się do takiej surowej elewacji, jednak przyszedł czas na zmiany. Jak usłyszeliśmy od robotników, prace potrwają około dwóch miesięcy. Po nałożeniu tynku elewacja zostanie pomalowana najprawdopodobniej w podobnym kolorze jak plebania.

(stop)



Krytyka GOPS

Parzęczew Sławomir F. (nazwisko do wiadomości red.) twierdzi, że usłyszał od kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zaskakujące słowa o swojej sytuacji materialnej. - Kierowniczka była zdziwiona, że przyszedłem do ośrodka. Powiedziała do mnie, że po co przychodzę do GOPS-u, jeśli mam bogatych braci.

Pan Sławomir od tego czasu nie korzystał z pomocy ośrodka, bo - jak usłyszeliśmy - nie spodziewał się takiego nastawienia ze strony placówki, która powinna pomagać ludziom.

- Powiem szczerze, że ująłem się honorem i już do ośrodka nie chodziłem. Oczywiście, pani kierownik nie powinna interesować finanse moich



Pan Sławomir ma negatywne zdanie o GOPS

braci. To ja potrzebowałem pomocy, a nie oni - słyszymy od mieszkańca Parzęczewa. - Niestety, przyszedł dzień gdy musiałem swój honor schować do kieszeni. Poszedłem ponownie do GOPS, bo potrzebowałem wsparcia finansowego na remont dziurawego dachu i malowanie ścian. I znów ośrodek zaskoczył mnie swoją „hojnością”. Na dziurawy dach i farbę otrzymałem 100 złotych. Muszę przyznać, że za takie pieniądze niewiele zrobię.

Jaki jest komentarz do sprawy szefowej ośrodka pomocy?

„W odpowiedzi na e-mail informuję, że opisana sytuacja nie miała miejsca. Pracownik ośrodka pomocy społecznej nie może sobie pozwolić na takie zachowanie” - czytamy w odpowiedzi Teresy Sadowskiej, kierownik GOPS.

Zapytaliśmy też o to, czy zdaniem ośrodka 100 zł wystarczy na remont domu.

„Art. 100 ustawy o pomocy społecznej zakazuje podawania do wiadomości publicznej nazwisk osób korzystających z pomocy oraz informacji o rodzaju i zakresie przyznanego świadczenia” - odpowiedziała T. Sadowska.

(stop)



Spadzisty sufit utrudnia poruszanie się w małym pokoiku

- BĘDĘ DOMAGAŁ SIĘ ZADOŚĆCZYNienia – zapowiada były pracownik komunalki

Ozorków Już 4 lata trwają sądowe przepychanki między Józefem Ziółkowskim a jego byłym zakładem pracy – Ozorkowskim Przedsiębiorstwem Komunalnym. Pan Józef twierdzi, że został poszkodowany w wyniku całego ciągu zdarzeń, które miały miejsce w trakcie a także po podpaleniu ciepłowni przez Roberta W.

- Miałem wtedy zmianę, gdy doszło do tego podpalenia – wspomina J. Ziółkowski. - To był horror, który odbił się na całym moim późniejszym życiu. Dziś jestem wrakiem człowieka. Zachorowałem na stwardnienie rozsiane. Z trudem się poruszam.

Przypomnijmy, że do podpalenia ciepłowni doszło w nocy z 17 na 18 listopada 2013 roku. Uzbrojony w nóż i siekiere Robert W. wtargnął do pomieszczeń kotłowni. Zastraszył pana Józefa a następnie związał go sznurem.

- Wtedy pomyślałem, że już pora żegnać się z życiem. Powiedziałem wtedy Robertowi, że umrzemy razem. Podpalacz zniszczył bowiem detektory gazu i pociął kable doprowadzające gaz do szaf sterowniczych. Mogło bardzo szybko dojść do rozbicia. Wtedy napastnik na chwilę zneruchomiał, spojrzał na mnie i mnie odwiązał. Uciekłem i pojechałem prosto do domu. Byłem w szoku.

Władze Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego zarzucają panu Józefowi, że nie zamknął drzwi ewakuacyjnych, przez które do ciepłowni dostał się podpalacz. Tymczasem J. Ziółkowski twierdzi, że nie musiał tego robić.

- Przepisy BHP, które wówczas obowiązywały, zabraniały zamykania tych drzwi. Mówił o tym wyraźnie punkt 7. Poza tym na zmianie powinno być wówczas dwóch pracowników, a byłem tylko ja. No i jeszcze nie było w ogóle żadnej ochrony. Dlaczego więc robi się ze mnie kozła ofiarnego? - pyta były pracownik OPK.

Józef Ziółkowski ma żal do prezesa komunalki o to, że próbował zrobić z niego pijaka.

- Krótko po tym podpaleniu, gdy przyjechałem ponownie do ciepłowni, ugięły się podę mną nogi. Po prostu upadłem przy ogrodzeniu. Karetka



Małżeństwo domagać się będzie odszkodowania

pogotowia chciała mnie zabrać do szpitala, ale prezes OPK-u stwierdził, że piłem alkohol. Policja zabrała mnie do komisariatu. Dmuchałem w alkomat, oczywiście urządzenie nie stwierdziło, abym był pijany.

Jak usłyszeliśmy pan Józef walczył przez prawie 4 lata o to, aby władze komunalki uznały zdarzenie, jako wypadek w pracy. Dopiero niedawno

zapadła w tej sprawie ugoda, od której jednak pan Józef wniósł zażalenie.

- Tak szczerze mówiąc prawniczka tak mnie skołowała na sprawie, że zgodziłem się na ugode. Prezes Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego zaproponował 15 tysięcy zł. W ugodzie było również to, że zrzekam się wszelkich roszczeń przeciwko pracodawcy w związku z tym wypadkiem. Poszedłem na to, jednak w domu przemyślałem sprawę. Przez cały czas byłem traktowany jak współwinnny tego podpalenia. Mam teraz zaburzenia depresyjne – lękowe. Postępujące stwardnienie rozsiane sprawia, że pomału robi się ze mnie kaleka. Dlatego wycofałem się z tej ugody. Jeśli nie dojdzie do wypracowania o wiele korzystniejszego dla mnie porozumienia z OPK-iem, to założę sprawę cywilną.

Ojak duże zadośćuczynienie będzie walczył pan Józef?

- Myśleliśmy nad kwotą co najmniej 100 tysięcy zł – słyszymy od Ewy Ziółkowskiej. - Mąż bardzo przeżył to podpalenie, przypłacił to zdrowiem. A najgorsze jest to, że OPK siedzi w zaparte i przez te 4 lata twierdzono, że mój małżonek po części odpowiada za to wszystko. Tak się nie robi.

Wysłaliśmy maila do komunalki z prośbą o komentarz.

„W protokole powypadkowym stwierdzono, że Józef Ziółkowski przyczynił się do zaistnienia tego wypadku przy pracy poprzez niedopełnienie obowiązków polegających na prawidłowym zabezpieczeniu obsługiwanego obiektu przed dostępem osób



Józef Ziółkowski z wypisami ze szpitala

nieupoważnionych oraz zaniechaniu prawidłowego zawiadomienia organów porządku publicznego – zgodnie z obowiązującymi przepisami – instrukcjami. Zgodnie z informacją prawną uzyskaną od naszego pełnomocnika nie jest możliwe wycofanie się z zawartej ugody przez którąkolwiek ze stron w sposób dowolny, przesłanki ewentualnego uchylecia się od ugody określone są w sposób ścisły w przepisach prawa cywilnego i do sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania będzie należała ocena, czy pan Ziółkowski może uchylć się od skutków prawnych zawartej ugody, czy nie. W przypadku negatywnego stanowiska sądu ugoda będzie nadal obowiązywała strony i będzie podlegała wykonaniu. Stąd stwierdzenie kateryczne, że pan Ziółkowski odwołał zawartą ugode jest nieprawdziwe o tyle, że ugoda ta została zawarta, natomiast o uchyleciu się przez pana Ziółkowskiego od skutków jej zawarcia orzeknie w przyszłości sąd w prawomocnym orzeczeniu. W chwili obecnej ugoda sądowa jest ważna i obowiązująca. Nie jest też prawdą, że pan Ziółkowski od samego początku był traktowany przez OPK jako współwinnny podpalenia. Pan Ziółkowski został uznany za osobę, która swoim działaniem przyczyniła się do wypadku przy pracy, któremu uległa na skutek działania podpalacza. Nadto podkreślić należy, że w stosunku do pana Ziółkowskiego nie zostały wyciągnięte żadne konsekwencje służbowe związane z podpaleniem, w szczególności jego stosunek pracy w

Były pracownik OPK ma stwardnienie rozsiane

spółce ustał z zupełnie innej przyczyny. Spółka nigdy nie negowała, że pan Ziółkowski uległ wypadkowi w pracy, o czym świadczy protokół powypadkowy, uznała jednak, że do zaistnienia tego wypadku sam pan Ziółkowski się przyczynił poprzez niedopełnienie swoich obowiązków pracowniczych. Pan Ziółkowski nie był podejrzewany o pozostawanie w krytycznym dniu pod wpływem alkoholu w godzinach pracy. Zbadanie pana Ziółkowskiego na obecność alkoholu była koniecznym działaniem rutynowym, a równocześnie działaniem w wykonaniu obowiązku wyjaśnienia okoliczności sprawy. Nie jest prawdą, że zmienione zostały przepisy bhp.

Wreszcie odnieść należy się do kwestii choroby pana Ziółkowskiego. Po raz kolejny mamy do czynienia z minięciem się z prawdą. Zarówno w toku postępowania sądowego do akt sprawy, jak i bezpośrednio do spółki, pan Ziółkowski za pośrednictwem swoich pełnomocników dostarczył dokumentację medyczną swojego leczenia. Wynika z niej, że rodzaj postaci tego schorzenia powoduje ocenę, iż zachorowanie miało miejsce przed wypadkiem. Obarczanie spółki winą za stan zdrowia pana Ziółkowskiego byłoby nadużyciem” - czytamy w odpowiedzi OPK.

tekst i fot. (stop)

Pytania o remont na Kościelnej

Ozorków Lokatorzy kamienicy przy ul. Kościelnej 3 doczekali się wreszcie inwestycji związanej z założeniem centralnego ogrzewania. Nie są jednak do końca zadowoleni, bowiem budynek być może nie będzie docieplony. Mieszkańcy winę zrzucają na administratora budynku.

- Wszelkie sprawy techniczne i związane z kosztorysem nadzorował administrator. Na początku za centralne ogrzewanie mieliśmy zapłacić firmie pana T. (nazwisko do wiadomości red.) 131 tysięcy zł, a teraz okazuje się, że cena tych prac wynosi aż 195 tysięcy zł. Skąd aż taka podwyżka? Czy firma nie wiedziała, że oprócz centralnego będzie też robiony dach? Dowiedzieliśmy się, że nie było drugiego przetargu na prace remontowe dachu. Po prostu właściciel firmy podwyższył cenę. Poza tym, na spotkaniu wspólnoty zapadła decyzja o wdrożeniu zaliczki na fundusz remontowy do 5,50 zł od metra kwadratowego. Pomimo tego, że będzie więcej pieniędzy, nie jest pewne czy nasz budynek zostanie docieplony. Jaki jest sens robić centralne ogrzewanie, gdy elewacja nie będzie docieplona? - pytają lokatorzy, którzy poprosili



Lokatorzy zastanawiają się czemu koszty remontu są aż tak wysokie. Mają nadzieję, że za zaciągnięty kredyt uda się również docieplić kamienicę

redakcję o interwencję.

Przedstawiciele wspólnoty mieszkaniowej powiedzieli nam, że byli przekonani, iż remont kamienicy będzie całościowy. Są również zaskoczeni decyzją banku, który cofnął kredyt na termomodernizację.

- Spotkałam się niedawno w tej sprawie z burmistrzem – mówi jedna z lokatorek. - Wspominałam w magistracie o naszej krytycznej ocenie działań administratora i jego lekceważącym podejściu do tematu. Poprosiłam pana burmistrza o to, żeby zapytał w komunale o kosztorysy tej inwestycji i wyjaśnił jak to jest możliwe, że cena robót tak bardzo skoczyła w górę i dlaczego ten remont jest aż tak kosztowny. Pan burmistrz zobowiązał się też

do rozmowy z prezesem banku odnośnie kredytowania inwestycji.

Burmistrz Jacek Socha potwierdza, że byli u niego lokatorzy z Kościelnej 3.

- Rzeczywiście obiecałem, że przyjrze się bliżej tej sprawie. Jak tylko prezes OPK wróci z urlopu zapytam go o wszelkie budzące wątpliwość kwestie. Rozmawiałem już natomiast z prezesem banku. Zgodził się rozłożyć na dłuższy okres spłatę kredytu. Wspólnota podczas najbliższego spotkania sama będzie musiała zdecydować o tym, czy równolegle z pracami związanymi z centralnym ogrzewaniem i remontem dachu będzie też docieplenie budynku.

Do sprawy powrócimy.

(stop)

RUSZYŁ REMONT PRZEDSZKOLA

10 lipca rozpoczęła się termomodernizacja Przedszkola Miejskiego nr 3 w Ozorkowie. Obecnie ekipa remontowa demontuje stare grzejniki i instalację ciepłą wewnątrz budynku, natomiast po zakończeniu prac w pomieszczeniach przedszkola budowlancy przeniosą się na zewnątrz, by ocieplić i pomalować ściany i dach. Przetarg na wykonanie termomodernizacji wygrała firma Damiana Tyburskiego z Ozorkowa. Prace dotyczą modernizacji wewnętrznego systemu ogrzewania, modernizacji systemu c.w.u. (podgrzewania ciepłej wody użytkowej), docieplenia stropodachu i dachu, stropów piwnicy, ścian zewnętrznych i stropu zewnętrznego, wprowadzenie systemu wentylacji mechanicznej, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, modernizacji instalacji elektrycznej. Przedszkole Miejskie nr 3 jest pierwszym z pięciu miejskich ozorkowskich przedszkoli, objętych projektem pt. „Kompleksowa termomodernizacja budynków użyteczności publicznej Miasta Ozorków” realizowanym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020.



Całkowita wartość projektu to 2,5 mln zł. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego stanowi 2,1 mln zł. Wkład własny miasta wynosi 400 tys. zł. W ramach projektu wszystkie pięć przedszkoli miejskich zostanie objętych termomodernizacją. W tym roku (2017) PM3, w przyszłym roku (2018) PM4 i PM5, natomiast w 2020 r. PM1 i PM2.

SÓL DO KĄPIELI - RELAKS I DETOKS. RODZAJE SOLI DO KĄPIELI

Kąpiel z dodatkiem soli nie tylko odpręża i relaksuje, ale także oczyszcza. Sól ma właściwości detoksykacyjne, rozluźniające i kojące - szczególnie w przypadku bólu mięśni i stawów. Kąpiele z dodatkiem soli łagodzą także stany zapalne skóry, łuszczycę i trądzik.



Niezwykłe właściwości soli do kąpeli

Sól bogata jest w minerały, które mają korzystny wpływ na stan zdrowia, ma właściwości terapeutyczne. Dodanie niewielkiej ilości soli morskiej do kąpeli pobudza krążenie, łagodzi skurcze mięśni, pomaga złagodzić objawy sztywności stawów, zapalenia stawów, łagodzi ból pleców i nóg. Ponadto, sól morską oczyszcza i detoksykuje skórę. Sole do kąpeli można komponować w różnych zestawach dodając poszczególne sole ze względu na ich właściwości, olejki eteryczne, oleje nawilżające, suszone kwiaty i zioła.

Różowa sól himalajska

To jedna z najzdrowszych soli. Formowała się przez miliony lat we wschodnim pasie Karakorum Himalajów, gdzie kiedyś znajdował się słony ocean. Jest niezwykle czysta, bogata w aż 84 minerały, elektrolity i pierwiastki. Sól himalajska obniża ciśnienie krwi, działa detoksykująco, łagodzi podrażnienia skóry, trądzik i bóle stawów.

Sól Epsom

Sól Epsom jest czystym związkiem mineralnym siarczanu magnezu w postaci kryształów, wygląda więc jak sól - nie ma jednak chlorku sodu, co charakteryzuje sól. Jest doskonałym źródłem magnezu, którego niedobór może być przyczyną chorób serca, udarów mózgu, osteoporozy, zapalenia stawów, problemów trawiennych i przewlekłego zmęczenia. Sól Epsom, dodawana do kąpeli, pozwala pozbyć się zmęczenia, rozluźnia mięśnie, łagodzi podrażnioną skórę oraz choroby skóry, tj. łuszczycę, AZS, a nawet trądzik.

Sól z Morza Martwego

Sól morską z Morza Martwego różni się znacznie od innych soli morskich zawartością minerałów, składających się wyłącznie z 8% chlorku sodu, z dużą zawartością magnezu, siarczanów i potasu. Sól do kąpeli z Morza Martwego pomaga w leczeniu nadmiernej suchości skóry, wyprysków skórnych i łuszczycy. Znana jest z właściwości zmniejszających ból przy zapaleniu stawów

i reumatyzmie. Wysoka zawartość minerałów wiąże się z oczyszczaniem i detoksykacją skóry.

Szara sól z Guerande

Szara sól do kąpeli jest tradycyjnie zbierana ręcznie w Guerande, we Francji, w regionie Bretania. Jest bogata w minerały, którym zawdzięcza swój szary kolor. Sól ma niski poziom sodu, jest źródłem wapnia, potasu, miedzi, cynku, żelaza i innych.

Sól morską

Sól morską jest doskonałą do stosowania bezpośrednio do kąpeli. Idealna do mieszania z olejkami eterycznymi, do pielęgnacji ciała i do zabiegów na ciało - dostępna jest sól gruboziarnista i drobnoziarnista. Drobne ziarna soli wykorzystywane są do peelingu całego ciała oraz do wykonywania mieszanek soli z ziołami i proszkami do kąpeli. Grube ziarna doskonale pochłaniają olejki eteryczne, dlatego są stosowane do kąpeli aromaterapeutycznych i relaksacyjnych.

Przepis na maseczkę z truskawek regenerującą włosy

10 dojrzałych truskawek rozgnieć widelcem lub zmiksuj w blenderze. Następnie dodaj 4 łyżki mleka lub rzadkiej śmietany (jeśli włosy są wyjątkowo suche i zniszczone). Całą masę rozprowadź dokładnie na włosach i trzymaj pod przykryciem przez ok. 15 minut. Potem umyj włosy dokładnie letnią wodą i (opcjonalnie) delikatnym szamponem. Maseczkę można nakładać na włosy nawet kilka razy w tygodniu.



Pestki arbuza: właściwości zdrowotne

Pestki arbuza są tym, czego w trakcie jedzenia owocu pieczołowicie się pozbawiamy lub przynajmniej staramy się nie rozgryzać. Często można natknąć się na pytanie, czy połykanie pestek arbuza jest bezpieczne, a dzieciom mówi się, że nie wolno ich jeść, bo w brzuchu wyrosnie im właśnie arbuz. Tymczasem okazuje się, że pestki arbuza nie tylko są bezpieczne, ale wręcz bardzo korzystne dla zdrowia.



Pestki arbuza mają większą wartość odżywczą niż miąższ owocu

Pestki arbuza mają zbliżoną wartość odżywczą do innych nasion i pestek i znacznie przewyższają walory odżywcze miąższu owocu. Są dosyć kaloryczne. 100 g suszonych nasion dostarcza 557 kcal, dużo tłuszczu i białka - zawierają go blisko dwa razy więcej niż nasiona słonecznika i migdały. Dostarczają przy tym dużo argininy - aminokwasu, który wspomaga regulację ciśnienia krwi i zmniejsza ryzyko choroby wieńcowej. Tłuszcze zawarte w nasionach arbuza to nasycone, jedno- i wielonienasycone kwasy tłuszczowe oraz kwasy omega-6. Nienasycone tłuszcze wpływają pozytywnie na układ krążenia. Kwasy z rodziny omega-6 są niezbędne do właściwego funkcjonowania organizmu, jed-

nak należy pamiętać o zachowywaniu właściwej proporcji spożycia do kwasów omega-3. Nadmiar omega-6 może oddziaływać negatywnie na zdrowie. Pestki arbuza dostarczają znaczących ilości magnezu. 30 g dodane np. do owsianki pokrywają zapotrzebowanie na ten składnik w 38 procentach. Są też istotnym źródłem żelaza, cynku, miedzi i manganu oraz witamin z grupy B, które kontrolują przemiany energetyczne organizmu i wpływają na funkcjonowanie układu nerwowego.

W pestkach arbuza odkryto bardzo duże ilości związków o charakterze przeciwutleniaczy, które chronią komórki, białka i DNA przed atakami wolnych rodników, dzięki czemu zmniejszają ryzyko nowotworów, cukrzycy typu 2, chorób układu krążenia, neurodegeneracyjnych i ograniczają przedwczesne starzenie.



Czy BÓB jest zdrowy?

Bób, podobnie jak inne rośliny strączkowe, jest skarbnicą wartości odżywczych. Ceni się go ze względu na liczne właściwości lecznicze. Bób m.in. wiąże kwasy żółciowe w jelicie grubym, a tym samym obniża stężenie cholesterolu LDL we krwi. Z kolei dzięki dużej zawartości kwasu foliowego może zapobiec wystąpieniu wad rozwojowych u płodu i wspomóc proces leczenia niedokrwistości.

Bób w diecie osób cierpiących na choroby układu krążenia

Bób jest doskonałą alternatywą dla mięsa, a konkretnie dla białka pochodzenia zwierzęcego. W 100 g ugotowanego bobu jest aż 7,60 g białka. W związku z tym bób może się znaleźć w diecie m.in. osób cierpiących na choroby układu krążenia, które muszą ograniczyć spożycie bogatego nie tylko w białko, lecz także w niezdrowe nasycone kwasy tłuszczowe mięsa. Ponadto bób ma niską zawartość sodu, jest bogaty w potas oraz rozpuszczalny błonnik, który sprzyja redukcji po-

ziomu cholesterolu we krwi, dzięki czemu reguluje ciśnienie.

Gotowany bób a odchudzanie

Gotowany bób w 100 g zawiera nie mało, bo aż 110 kcal, jednak dzięki niewielkiej zawartości tłuszczu i sporej ilości rozpuszczalnego błonnika jest jednym z pożądanych składników diety odchudzającej. Bób może pomóc kontrolować wagę, ponieważ spowalnia proces trawienia i na długo daje uczucie sytości.

Bób pomocny w leczeniu anemii

Bób jest pomocny w leczeniu zarówno niedokrwistości mikrocytarnej - będącej konsekwencją niedoboru żelaza, jak i anemii megaloblastycznej, spowodowanej niedoborem kwasu foliowego i witaminy B12. Zarówno żelazo, jak i kwas foliowy są niezbędne w procesie produkcji krwinek czerwonych, które są odpowiedzialne za transport tlenu do wszystkich komórek w organizmie. W przypadku obu rodzajów niedokrwistości proces ten ulega zaburzeniu.



Komu i dlaczego może zaszkodzić bób?

Bób nie jest polecany osobom cierpiącym na dnę moczanową. U tych chorych organizm produkuje duże ilości kwasu moczowego, który w nadmiarze gromadzi się w organizmie. Kwas moczowy jest końcowym produktem przemiany puryn, które znajdują się m.in. w bobie. U niektórych pacjentów może dojść do powikłań, m.in. do kamicy nerkowej związanej z wytrącaniem się złożeń moczanowych. Bobu powinny unikać osoby mające problemy z układem pokarmowym, ponieważ powoduje wzdęcia i nadmierną fermentację w jelitach.

Przepis na domowy balsam do ust z miodem

Składniki:

1 łyżeczka miodu, pół szklanki startego wosku pszczelego, 2 krople olejku witaminy E, 1/4 szklanki oleju kokosowego, 10 kropli soku z cytryny.

Sposób przygotowania:

Składniki mieszaj ze sobą, aż do uzyskania jednolitej, kremowej masy. Następnie przełóż je do małych pojemniczków. Po kilkunastu godzinach balsam będzie gotowy do użycia. Pamiętaj, aby przechowywać kosmetyk w chłodnym miejscu. W przeciwnym wypadku będzie się stale roztopiał i tracił konsystencję.



POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78
Elektryk

Wykształcenie średnie – min. 3 lata stażu pracy, uprawnienia eksploatacji urządzeń pod napięciem – gr. SEP – do 1 kV, uprawnienia na obsługę urządzeń transportu bliskiego np. suwnice bramowe, umiejętność pracy w zespole, komunikatywność, asertywność, umiejętność doskonałej organizacji własnej pracy.
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
Praca w Łęczycy
Tel. (24) 721-92-88

Mechanik

Wykształcenie średnie – min. 3 lata stażu pracy, uprawnienia na obsługę urządzeń transportu bliskiego np. suwnice bramowe, wózki widłowe, mile widziana obsługa komputera, umiejętność pracy w zespole, komunikatywność, asertywność, umiejętność doskonałej organizacji własnej pracy
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
Praca w Łęczycy
Tel. (24) 721-92-88

Kontroler jakości

Wykształcenie średnie, umiejętność posługiwania się komputerem w zakresie MS Office, praca w przemyśle.
HTL-STREFA S.A.
ul. Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 88
e-mail: rekrutacja@htl-strefa.pl
Praca w Łęczycy

Kontroler jakości

Wykształcenie średnie, umiejętność posługiwania się komputerem w zakresie MS Office, praca w przemyśle.
HTL-STREFA S.A.
ul. Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 88
e-mail: rekrutacja@htl-strefa.pl
Praca w Ozorkowie

Sprzedawca – kasjer

Wykształcenie średnie.
KATMAR Sp. z o.o.
Sierpów 1A
95-035 Ozorków
tel. 42 718 05 55

Kierowca kat. C

Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe, prawo jazdy kat. C, uprawnienia na przewóz rzeczy, min 3-5 lat doświadczenia.
PH Dorota Wasiak
Podgórzycze 6

99-122 Góra Św. Małgorzaty
tel. 607 321 549

Elektryk

Wykształcenie średnie, min. 3 lata stażu pracy, uprawnienia SEP do 1 kV, uprawnienia na obsługę urządzeń transportu bliskiego, mile widziana obsługa komputera.
HTL – STREFA S.A.
ul. Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 02
Praca w Ozorkowie

Mechanik

Wykształcenie średnie, min. 3 lata stażu pracy, uprawnienia na obsługę urządzeń transportu bliskiego, mile widziana obsługa komputera, badania do pracy na wysokości powyżej 3 m.
HTL – STREFA S.A.
ul. Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 02
Praca w Ozorkowie

Kosmetyczka

Wykształcenie średnie, kierunek kosmetyczny, mile widziane doświadczenie zawodowe
Studio Urody „MONIKA”
Monika Witzak
ul. Dworcowa 6
99-100 Łęczycy
tel. 603 650 657

Technolog – konstruktor

Wykształcenie średnie – mechanika (budowa maszyn), znajomość AutoCad lub Creo (Pro Engineer), mile widziana znajomość języka angielskiego.
ŁZG Łęczycy S.A.
ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczycy
tel. 24 721 34 41 w. 342

Sprzątaczką

Chęć do pracy.
Firma „KO-MAR” Michał Malicki
ul. Dobiegniewska 21
87-820 Kowal
tel. 572 765 716
Praca w Łęczycy.

Magazynier – pracownik

magazynu-pakowni
Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, umiejętność pracy w zespole, uprawnienia na wózki widłowe, mile widziane doświadczenie, obsługa komputera.
Snowman Foods Solution Sp. z o.o.
Walew 29
99-107 Daszyna
e-mail: ew@snsfoods.pl

Magazynier

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, uprawnienia do obsługi wózków widłowych.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
Miejsce pracy: Wielenin Kolonia 50B
e-mail: praca@k-flex.pl

Pracownik produkcyjny

Mile widziany staż pracy na produkcji.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
Miejsce pracy: Wielenin Kolonia 50B
e-mail: praca@k-flex.pl

Elektromonter

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, uprawnienia elektryczne do 1kV. mile wdziane doświadczenie.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112, 81-154 Gdynia
Miejsce pracy: Wielenin Kolonia 50B
e-mail: praca@k-flex.pl

Technik doświadczalny

Wykształcenie średnie zawodowe rolnicze, ogrodnictwo i pokrewne, znajomość tematyki rolniczej, uczciwość, dokładność, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie rolnicze i ogrodnicze, podstawowa znajomość języka angielskiego.
ANADIAG S.A. Oddział w Polsce
ul. Sadowa 16/22
95-100 Zgierz
tel. 42 231 70 21 lub 507 890 250
Miejsce pracy: Moraków

Mechanik samochodowy

Wykształcenie zawodowe – mechanika samochodowa, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe, mile widziane kursy i szkolenia.
A.Machudera Sp. z o.o.
ul. Ozorkowskie Przedmieście 73
99-100 Łęczycy
tel. 24 721 50 88 w. 115

Elektromechanik samochodowy

Wykształcenie zawodowe lub techniczne – mechanik – elektronik samochodowy, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe, mile widziane kursy i szkolenia.
A.Machudera Sp. z o.o.
ul. Ozorkowskie Przedmieście 73
99-100 Łęczycy
tel. 24 721 50 88 w. 115

Operator kruszarki, koparki, sortowni

Wykształcenie zawodowe, uprawnienia operatora kruszarki, koparki, sortowni.
PHU JAWIS
Góry Małe 32
09-530 Góry Małe
tel. 601 278 192
Praca w Wargawie Starej

Kierowca autobusu

Wykształcenie zasadnicze zawodowe mechaniczne, prawo jazdy kat. D, 2 lata doświadczenia.
PKS Sp. z o.o.
ul. Belwederska 7A
99-100 Łęczycy
tel. 502 083 542

Monter stolarki PCV

Doświadczenie w montażu stolarki PCV oraz pracach budowlanych, prawo jazdy kat. B.
REDECOR
Grzegorz Skobel
Mikołajew 9
99-100 Łęczycy
tel. 606 336 097

Sprzedawca

Książeczka sanepidowska, chęć do pracy, uczciwość.
PPHU „ROŻEK”
Góra Św. Małgorzaty 37
99-122 Góra Św. Małgorzaty
tel. 502 164 962

Handlowiec

Wykształcenie średnie, komunikatywność, prawo jazdy kat. B.
„WAG-POL” Łęczycy
Pl. Kościuszki 26
99-100 Łęczycy
tel. 500 288 411

Mechanik samochodowy

Wykształcenie średnie zawodowe – mechaniczne, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe
„WAG-POL” Łęczycy
Pl. Kościuszki 26, 99-100 Łęczycy
tel. 500 288 411
Praca Kutno/ Łęczycy

Operator maszyny (Dział Wtryskarek)

Chęć do pracy oraz sumienne i staranne wykonywanie obowiązków. HTL-STREFA oferuje przyuczenie pracownika, zapewnia bezpłatne szkolenia ułatwiające rozpoczęcie pracy. Staranne wykonywanie obowiązków oraz podstawowa obsługa komputera.
HTL-STREFA S.A.
Adamówek 7, 95-035 Ozorków
Miejsce pracy: Łęczycy
Tel. (0-24) 721-92-88
e-mail: rekrutacja@htl-strefa.pl

Pracownik obszaru produkcyjnego

Chęć do pracy oraz sumienne i staranne wykonywanie obowiązków. HTL-STREFA oferuje przyuczenie pracownika, zapewnia bezpłatne szkolenia ułatwiające rozpoczęcie pracy.
HTL-STREFA S.A.
Adamówek 7, 95-035 Ozorków
Miejsce pracy: Łęczycy
Tel. (0-24) 721-92-88
e-mail: rekrutacja@htl-strefa.pl

Prasowaczka

Wykształcenie podstawowe, umiejętność prasowania, doświadczenie zawodowe min. 1 rok
P.P.H.U. „ELIZABETH” Export – Import M. Gradowska
Ul. Podhalańska 8/28, 93-224 Łódź

OGŁOSZENIA DROBNE
SPRZEDAM działki budowlane o powierzchni 1200 m² - BOCZKI. Nr tel.693-437-660

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia”). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11 oraz nowy lokal o pow. 91,40 m² przy ul. Kaliskiej 3. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Ładne, przytulne mieszkanko po remoncie, umeblowane, 52 m², II piętro Ozorków – sprzedam. Tel.: 605-130-059

Sprzedam mieszkanie o pow. 55 m², parter w Ozorkowie lub zamienię na kawalerkę. Tel.: 603-044-492

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 o pow. 60,67 m², parter w Ozorkowie lub zamienię na M-3 własnościowe do 40 m², parter. Tel.: 42-277-25-94

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 do 40 m², parter w Ozorkowie. Tel.: 42-277-25-94

Sprzedam działkę pracowniczą o pow. 535 m² z domkiem piętrowym - Leźnica Wielka nad Żalwem. Tel.: 790-388-867

Sprzedam kredens pokojowy z Cepelii – jasny orzech; tapczan jednoosobowy, witrynę, barek firmy Forte – jasny buk. Tel.: 42-277-25-94

Sprzedam nową łuskarkę do bobu. Tel.: 669-840-370

Kafle 19,3 x 13,3 cm po 1zł/szt. – sprzedam. Tel.: 500-336-322

„SINGER” szyjąca, na pedał – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Maglownica domowa na korbę – sprzedam. Tel: 500-336-322

Hak holowniczy, atest, homologacja – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam sieczkarnię, , dojarkę + 2 konwie. Tel.: 507-330-281

Sprzedam silnik 5,5 kW z szajbą na pas z podstawką na kółkach, nowy wózek do wożenia worczków oraz 2 rowerki dzieciinne w dobrym stanie. Tel.: 507-330-281.

ogłoszenie

**FIRMA SKUPUJE
AUTA
603-668-953
auta dobre,
powypadkowe,
dostawcze i osobowe**

Reporter
Nowy
Tygodnik
Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

W wakacje możemy zauważyć zdecydowanie więcej autokarów na naszych drogach, które przewożą dzieci i młodzież. By mogły one bezpiecznie dojechać do celu, policja uruchomiła punkty kontroli funkcjonujące w całej Polsce. Dodatkowo w niektórych

ŁAPALI PIRATÓW DROGOWYCH

Policjanci z łączyckiego ruchu drogowego wspólnie z funkcjonariuszami z sąsiednich powiatów prowadzili działania skierowane na ujawnianie wykroczeń w ruchu drogowym pod nazwą „Kaskada”.

11 lipca policjanci z wydziału ruchu drogowego łączyckiej komendy wspólnie z funkcjonariuszami ruchu ze Zgierza i Kutna prowadzili działania ukierunkowane na eliminowanie wykroczeń na drogach. Mundurowi w wyznaczonych miejscach na trasie DK – 91 egzekwowali prowadzenie pojazdów z dozwolonymi prędkościami jazdy, kontrolowali stan trzeźwości, wyposażenie, oraz wymagane uprawnienia do kierowania. Zwracali uwagę na korzystanie przez kierujących i pasażerów z pasów bezpieczeństwa oraz stosowanie fotelików do przewożenia dzieci. W ramach akcji mundurowi z Łęczycy skontrolowali 30 kierujących, 19 z nich zostało ukaranych za przekroczenie dozwolonej prędkości, 1 kierowca otrzymał mandat za nieprawidłowe wyprzedzanie oraz 1 za niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej.

Bezpieczne autokary

stacjach kontroli pojazdów można będzie bezpłatnie sprawdzić stan techniczny autobusu. Sprawdzeń autobusów dokonuje również Inspekcja Transportu Drogowego.

Przygotowując wyjazd autokarowy dzieci i młodzieży należy kierować się przede wszystkim bezpieczeństwem pasażerów. Ważne jest aby autokar był w nienagannym stanie technicznym a firma oferująca swoje usługi cieszyła się jak najlepszą opinią. Pojazd bardzo wyeksploatowany, z bardzo dużym przebiegiem, nawet jeśli jest przygotowany do drogi, stwarza ryzyko awarii i komplikacji w czasie podróży. Informacje świadczące o stanie technicznym pojazdu możemy uzyskać prosząc o okazanie badania technicznego. Jeśli nauczyciel lub rodzic na

miejsu zbiórki ma podejrzenia dotyczące niesprawności autokaru, bądź zachowanie kierowcy wskazuje, że może on znajdować się pod wpływem alkoholu, nie powinien zgadzać się na wyjazd. Należy wówczas zadzwonić na policję, która zweryfikuje podejrzenia. Potrzebę sprawdzenia autokaru organizatorzy wyjazdu mogą zgłosić policji. W umowie wynajmu autokaru można zawrzeć klauzulę, aby autokar przez wyjazd był poddany badaniom technicznym na stacji kontroli. Jeżeli przewoźnik nie chce zgodzić się na kontrolę pojazdu i kierowcy to znak, że obawia się ujawnienia nieprawidłowości. Środki ostrożności związane ze stanem technicznym autokaru muszą być zachowane niezależnie od długości trasy.

Kierowcy przesadzają z prędkością

Z analizy wypadków drogowych od początku tegorocznych wakacji wynika, że główną przyczyną zdarzeń w dalszym ciągu jest nadmierna prędkość. Mając na uwadze bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, policjanci z województwa łódzkiego w miniony weekend, 14-16 lipca przeprowadzili działania „Prędkość”. Celem tych działań było egzekwowanie od kierujących przestrzegania ograniczeń prędkości.

W tym czasie na drogach naszego województwa pojawiła się większa liczba patroli ruchu drogowego

wyposażonych w urządzenia do pomiaru prędkości. Podczas kontroli policjanci zwracali szczególną uwagę na prędkość pojazdów, ich stan techniczny, jak również trzeźwość kierujących i posiadanie przez nich wymaganych dokumentów. Policjanci apelują do kierujących o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego oraz zachowanie ostrożności i zdrowego rozsądku na drodze. Zmienna aura, nagle opady deszczu i silny wiatr drastycznie zmieniają warunki drogowe, co w połączeniu z brawurą może zakończyć się tragedią.

Pies służbowy odnalazł staruszkę

Policjanci z Łęczycy przy wsparciu strażaków przez kilka godzin prowadzili poszukiwania zaginionej 89 – latki. Kobieta cała i zdrowa wróciła do rodziny.

11 lipca w godzinach nocnych w trybie alarmowym policjanci rozpoczęli poszukiwania 89 – letniej mieszkanki powiatu. Z informacji przekazanej przez rodzinę zaginionej wynikało, że wyszła ona z domu około godziny 14.30. Odeszła w nieznanym kierunku, nie mówiąc dokąd idzie, a sytuacja taka nastąpiła pierwszy

raz. Opiekunowie zaniepokojeni długą nieobecnością kobiety rozpoczęli poszukiwania na własną rękę. Kiedy nie przyniosły one rezultatu powiadomili policję. Do działań włączyli się strażacy z KP PSP w Łęczycy oraz jednostek ochotniczych z Daszyny i Grabowa, którzy pomagali przeszukiwać teren. Pies służbowy zaangażowany do akcji podjął trop 89 – latki i zaprowadził policjantów do pustostanu, gdzie znaleźli zaginioną. Na szczęście, starsza kobieta była cała i zdrowa.



Centrum Sportu i Rekreacji "Wodnik"

95 -035 Ozorków

ul. Lotnicza 1a

zaprasza

NA
WAKACJE
Z WODNIKIEM

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY WAKACJE
NA BASENIE W CENIE 3 ZŁ ZA GODZINĘ

KARNET OPEN (WAKACYJNY)
- POBYT BEZ LIMITU
- DO NABYCIA W KASIE PŁYWALNI

szczególne informacje na stronie <http://csirwodnik.pl/>
oraz na <https://www.facebook.com/csirwodnik/>



KINO GÓRNIK

REPERTUAR

17.07 - 20.07.2017 r.

tel.: 24 722 4867, 793 562 078

kasa czynna godzinę przed pierwszym seansem

ŁĘCZYCA

Kontakt grupy zorganizowane: 24 721 20 46

Szanowni Czytelnicy, wspólnie z kinem Górnik w Łęczycy rozdajemy zaproszenia na seanse. Wystarczy, że zadzwonicie do naszej redakcji (24 253-59-67), w środę, między godz. 11 a 15. Później, okazując poniższy kupon w kasie kina będziecie mogli odebrać darmowy bilet.

Uwaga, liczba darmowych zaproszeń ograniczona.

DO KINA Z REPORTEREM

Kupon upoważniający do odbioru biletu na bezpłatny seans w kinie Górnik w Łęczycy

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reporter

<http://www.kinogornik.pl/>

Numer 244/2017

KINO GÓRNIK



ŁĘCZYCA

PONIEDZIAŁEK 17.07

GRU, DRU I MINIONKI	animacja, komedia, 2d dubbing	14:00 A 16:00 B 18:00 C
ROCK DOG. PIES MA GŁOS!	animacja, 2d dubbing	14:15 B 16:30 C
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 2d dubbing	14:00 C 15:50 A
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 3d napisy	18:15 A
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 2d napisy	20:30 B
VOLTA	komedia kryminalna, 2d	18:15 B 20:40 A
TO PRZYCHODZI PO ZMROKU	horror, 2d napisy	20:00 C

TANI WTOREK 18.07

GRU, DRU I MINIONKI	animacja, komedia, 2d dubbing	14:00 A 16:00 B 18:00 C
ROCK DOG. PIES MA GŁOS!	animacja, 2d dubbing	14:15 B 16:30 C
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 2d dubbing	14:00 C 15:50 A
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 3d napisy	18:15 A
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 2d napisy	20:30 B
VOLTA	komedia kryminalna, 2d	18:15 B 20:40 A
TO PRZYCHODZI PO ZMROKU	horror, 2d napisy	20:00 C

ŚRODA 19.07

GRU, DRU I MINIONKI	animacja, komedia, 2d dubbing	14:00 A 16:00 B 18:00 C
ROCK DOG. PIES MA GŁOS!	animacja, 2d dubbing	14:15 B 16:30 C
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 2d dubbing	14:00 C 15:50 A
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 3d napisy	18:15 A
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 2d napisy	20:30 B
VOLTA	komedia kryminalna, 2d	18:15 B 20:40 A
TO PRZYCHODZI PO ZMROKU	horror, 2d napisy	20:00 C

BUENO CZWARTEK 20.07

GRU, DRU I MINIONKI	animacja, komedia, 2d dubbing	14:00 A 16:00 B 18:00 C
ROCK DOG. PIES MA GŁOS!	animacja, 2d dubbing	14:15 B 16:30 C
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 2d dubbing	14:00 C 15:50 A
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 3d napisy	18:15 A
SPIDER-MAN: HOMECOMING	akcja, sci-fi, 2d napisy	20:30 B
VOLTA	komedia kryminalna, 2d	18:15 B 20:40 A
TO PRZYCHODZI PO ZMROKU	horror, 2d napisy	20:00 C



Urlop nad morzem

Pewnie, że pływałem! W morzu też!

Energia z „pandy”



W pobliżu miasta Datong w prowincji Shanxi zbudowano 50-MW elektrownię słoneczną w kształcie pandy. Instalacja powstała pod egidą Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Farma ma nieco powyżej 100 ha powierzchni. Ciemne części niedźwiedzia tworzą moduły fotowoltaiczne wykonane z monokrystalicznych ogniw krzemowych, zaś białe - ogniwa cienkowarstwowe. Panda to nie tylko grupa paneli słonecznych. Ma się tu mieścić także centrum edukacyjne. Dzieci z całych Chin będą zapraszane na obozy letnie, podczas których eksperci opowiedzą im o korzyściach wynikających z tzw. czystych technologii i zrównoważonego rozwoju. UNEP i China Merchants New Energy wspominają też o konkursach innowacyjnego dizajnu.

Chińskie rowery podbijają rynek

Chińskie firmy wypożyczające rowery rozpoczęły ekspansję w Europie i mają na oku też Stany Zjednoczone. Wdrożyły one w Państwie Środka pomysł roweru miejskiego, ale bez ograniczeń związanych z koniecznością pobierania i odprowadzania roweru do wyznaczonych miejsc. Rowery można pozostawić w dowolnym miejscu, a dzięki specjalnej aplikacji na smartfona każdy chętny może sprawdzić, gdzie jest najbliższy dostępny rower, zapłacić za skorzystanie z niego i go odblokować. Największy chiński operator właśnie uruchomił swoją flotę 1000 rowerów w Manchesterze. Wcześniej ruszył w Cambridge a teraz testuje też swój pomysł w Dolinie Krzemowej i San Diego. W Chinach model ten stał się tak popularny, że zaangażowało się wiele firm, liczne zbankrutowały i porzuciły tysiące rowerów zalegających teraz w miastach.



Szpital pod okiem archeologów



Archeolodzy z UMK w Toruniu odkrywają tajemnice średniowiecznego szpitala, który zachował się na Rynku Nowomiejskim. To drugie badania prowadzone w budynku przy ul. Szpitalnej 4. Badaczom udało się odnaleźć cenne przedmioty wykorzystywane do opieki nad chorymi wiele wieków temu. W trakcie pierwszych prac wykopaliskowych w 2014 roku rozpoznano wschodnią, ceglana partię fundamentu budynku od zewnątrz, odkopano pruską studnię z XIX wieku, ustalono kilka poziomów użytkowych oraz znaleziono relikty ceglanej budowli na dziedzińcu. W Toruniu w okresie średniowiecza działało kilka szpitali. W Nowym Mieście, co wynika z relacji historyków, działały dwa szpitale - jeden pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła i drugi przy ul. Szpitalnej.